





## Akademicy znowu przodują w masowych imprezach sportowych

POZNAN. Po masowym udziale w marszach jesiennych, w których pod względem ilości uczestników AZS przoduje przed innymi zrzeszeniami województwa poznańskiego, akademicy pierwsi stanęli do masowych startów w biegach jesiennych.

W ub. niedzielę stawili się, mimo deszczu i zimna, na boisko Wojewódzkiego Ośrodka KP 2221 studentów i studentek, którzy wzięli udział w biegach.

Na dystansie 1000 m dla mężczyzn najlepszy wynik uzyskał płotkarz Żelewski (2.55,1 min.), w konkurencji kobiet, na dystansie 500 m, Markiewiczówna (Akademia Lekarska) 1.57,0 sek.

## Hokeiści krakowskiej „Gwardii” na Torkacie

KRAKÓW. W środę wyjechała do Katowic drużyna hokejowa krakowskiej Gwardii na dwutygodniowy trening kondycyjny na Torkacie. Do drużyny krakowskiej dołączyli się również hokeiści zakopiańskiej Gwardii w liczbie pięciu.

Gwardia otrzymała ostatnio od Zarządu Głównego ZS Gwardii nowy wyposażenie sportowe: sprzęt hokejowy, sprowadzony z Czechosłowacji.

## ZIMOWE MISTRZOSTWA ZRZESZEŃ

### ODKONCZENIE ZESTAWU 1

**Lżywiarstwo: mężczyźni:** jazda szybka 500, 1500, 5000, 10000, kobiety: 500, 1500, 3000 i 5000 m.

W poszczególnych konkurencjach zrzeszenia wystawiają po 10 zawodników oraz w hokeju na lodzie reprezentacje zrzeszenia.

Zwycięcy w poszczególnych konkurencjach otrzymują tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski.

W konkurencjach indywidualnych zawodnicy zajmujący miejsca od 1-3 otrzymują żetony i dyplomy, od 4-8 miejsca dyplomy. W konkurencji zespołowej zdobywca pierwszego miejsca otrzymuje puchar i dyplom, zajmujący 2 i 3 miejsca otrzymują dyplomy.

Zrzeszenie, które zajmie pierwsze miejsce w ogólnej punktacji mistrzostw otrzymuje puchar przechodni.

Wszyscy zawodnicy biorący udział w zimowych mistrzostwach zrzeszeń w kołach, klubach i zawodach centralnych otrzymują pamiątkowe odznaki.

\*\*\*

W związku z powołaniem sekcji sportowych przy Komitetach Kultury Fizycznej we wszystkich dyscyplinach sportu po krajowej naradzie aktywny sportowy, która odbyła się w Warszawie w dn. 30 października br., przewidziane są konferencje robocze z miejscowym aktywnym sportowym we wszystkich województwach. Na naradzie te wyjeżdżają przedstawiciele aktywnego sportowego, działacze.

## Narciarstwo -

W dniu 26 bm odbędzie się w Warszawie konferencja delegatów dziesięciu sekcji saneczkarско-bobslejowych, przy współudziale delegatów GKKF i zrzeszeń sportowych. Konferencja ma za zadanie opracowanie planu umosowienia saneczkarstwa wśród młodzieży oraz reorganizację władz tej dyscypliny sportu.

Nowe wydawnictwo „Na nartach” zostało oddane do druku w Państwowym Zakładzie Wydawniczym. Pierwszy zeszyt ukazuje się już w grudniu.

W rozdziale sal gimnastycznych na terenie Krakowa została zastosowana jakaś dziwna „kumoterka metoda”... orzekło jednogłośnie zebranie zarządu ZKS Kolejarz w Krakowie, interpelowane przez przodującą sekcję narciarską Krakowa o brak sali na treningi. Niewątpliwie WKKF zajmie się tą sprawą i poda ją do kontroli.

„Echo Krakowa” doniosło w dniu 14 bm że jedyny reprezentujący ty tor bobslejowy w Polsce, znajdujący się pod opieką Związku Karpacz, oraz skocznia zbudowana przez St. Marusarza, nie zostały w b. roku odremontowane i nie wiadomo czy będą się tam mogły odbywać imprezy. Widać że Karpacz śpi, a skocznia...

Jak donoszą z Zakopanego - CWKS przystąpił do organizacji sekcji narciarskiej.

W Krakowie odbyła się konferencja trenerów narciarskich z udziałem mgr. Kozdrunia, Lipowskiego i Orlewicza. Konferencja ustaliła plan obozów kadry w sezonie 1950-51 oraz zapoznała się z metodami planowania sportowych radzieckich.

Schronisko na Chochołowskiej stanowi punkt centralny inwestycji

## Boks — boks — boks — boks — boks — boks — boks — boks

## »Wróciliśmy bogatsi w doświadczenia«

### ODKONCZENIE ZESTAWU 1

stem ten nie zdał egzaminu. Gdy ogłoszono zwycięstwo naszego pięściarza, po mniej więcej wyrównanym przebiegu walki, na widowni dało się słyszeć odgłosy niezadowolenia, które mogły zasugerować sędziów.

### SZTAM

Trener Sztam twierdzi, iż drużyna nasza znajdowała się w dobrej kondycji, poszczególni pięściarze byli w dobrej formie, ale brakło im obycia ringowego.

— Z objawem tym spotykamy się zawsze na początku sezonu. Pięściarze nasi „nie weszli w uderzenie”. Jest to poważny mankament w meczu międzypaństwowym. Na dziesięciodniowym obozie nie można wyrównać wszystkich założeń. Węgrzy, przed meczem z Czechosłowacją i Polską, byli zeromadzeni na miesiąc nym obozie, który poprzedzał jeden dwumiesięczny oboz wypo-

czy, zasłużeni mistrzowie sportu i wybitni sędziowie, Askanas, Forrys, Przeworski, Krug, Fokt, Jędrzejowska, Morończyk, Verrey, Skoczylas, Małczewski i inni, którzy na naradach wygłoszą referaty wyjaśniające znaczenie i wagę utworzenia sekcji sportowych KKK. W naradach wezmą udział przedstawiciele poszczególnych powiatów. W następnym okresie odbędą się również szereg narad na szczeblach powiatowych.

Narady odbędą się w następujących terminach: 23 listopada o godz. 17 w Katowicach, Łodzi, Opolu, Białymstoku i Lublinie.

24 listopada o godz. 17 w Bydgoszczy, Gdańsku, Kielecach, Krakowie i we Wrocławiu.

Początkowy termin tych narad był wyznaczony na 18 i 19 listopada, musiał jednak ulec przesunięciu na skutek przeniesienia do Warszawy II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

H. KOMOROWSKI

Program imprez pływackich tegoroczego sezonu zimowego zapowiada się równie obficie jak w sezonie letnim. Dwumiesięczna przerwa w zawodach nie oznaczała bynajmniej luki w szkoleniu.

Zalecenie PZP — powołania okręgowych kadr pływackich zostało zrealizowane prawie we wszystkich ośrodkach dysponujących pływalskimi krytymi. Suchy komunikat donosi o rozpoczęciu treningów również przez pływaków krakowskich. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Krakowskie pływactwo jest dość licznie reprezentowane w narodowej kadrze. Dobranowska, Korecka, Ku-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

Nie każdemu chciałoby się wstać codziennie o godz. 5 rano i trenować, tym bardziej należy się pływakom pochwała, a nawet coś więcej, opieka Zarządu klubów, czy zrzeszeń, winny wziąć pod uwagę bardzo intensywny trening, wyczerpujący młode organizmy naszych pływaków i pływaków. Trening ten jest konieczny — niemniej konieczna za-

biłkówna, Szymańska, Cielęki i Kękuś. W udowodnili swymi wynikami, że w pełni na to zasługują. Szóstka ta stanowi trzon krakowskiej kadry okręgowej. Pozostali członkowie kadry — a jest ich 29 osób — to czołowi pływacy krakowskie.

Wspólne treningi odbywają się codziennie od godz. 6,30 do 8 rano. Nie panuje tu jakiś surowy rygor. Zawodnicy schodzą się po jednemu — komplet mamy o godz. 7. Pierwszą rozpoczęcia ćwiczenia ci, którym pilno do szkoły i wcześniej będą musieli opuścić smach pływalni. Dobranowska, młodszy Kękuś i ostatnio i Korecka, są zawsze pierwszymi w wodzie: najdługo o godz. 7.30 będą musieli „uciekać” do szkoły.

Do najpilniej ćwiczących należą: Dobranowska, Kułkówna, Buczkówna, Cielęki, bracia Kękusowie, Wesołowski i Pulczyński; nie opuścili do tej chwili ani jednego treningu.

czynkowy po turnieju warszawskim. Porażka nasza była za wysoka co najmniej o cztery punkty. Jestem przekonany, że w kraju wygrylibyśmy z Węgrami różnicą czterech punktów.

### KASPERCZAK

Mistrz Europy, Kaspercak, przyznaje, iż przegrał zasłużenie.

— Byłem dziwnie szywny i zdenerwowany. Nawet podczas przerw nie potrafiłem rozluźnić mięśni. Chciałem koniecznie wygrać. Ta myśl opanowała mnie całkowicie, ale zarazem kępowała ruchy, zwalniała refleksy. Poje dynek z moim najgroźniejszym rywalem w Europie przegrałem, bo nie potrafiłem przełamać gardy Bednaia, byłem od niego wolniejszy.

### GRZYWOCZ

— Wydawało mi się, że walkę z Erdaiem wygrałem — zaczyna Grzywocz — przeciwnik szedł na mnie chaotycznie. Stopowałem go lewymi prostymi. Sam oberwałem kilka ciosów, po których widziałem gwiazdy. Byłbym odniósł wysokie przekonujące zwycięstwo, gdybym zdołał zepchnąć Węgry do defensywy. Stała defensywa była moim błędem taktycznym.

### ANTKIEWICZ

— Ja nie mogę w żadnym wypadku pogodzić się z porażką — włącza się do rozmowy Antkiewicz. — Gonilem Farkasa przez trzy rundy, biłem go i doł. Przeciwnik był chwilami groźny. Zaledwie kilka razy trafił mnie przez całą walkę. Za same sedy — stępy nie mógł przeciw dostać zwycięstwa. Moim największym pragnieniem jest powtórne skrzyżowanie rękawic z Farkasem. Po starcie się wygrać tak, by już nikt nie mógł mieć zastrzeżeń.



## Sport w ZSRR ♦ Sport w ZSRR ♦ Sport w ZSRR ♦ Sport w ZSRR ♦ Sport w ZSRR

## Wartość rekordu A. Andrejewa

Nowy rekord światowy w pchnięciu kulą — 15,02 m, ustanowiony w ub. tygodniu przez zawodniczkę radziecką A. Andrejewę na zawodach w Ploesti (Rumunia), jest wynikiem wspaniałym. Wy starczy powiedzieć, że przy porównaniu sposobem punktowym z innymi wynikami w lekkiej atletyce kobiecej na podstawie tzw. tabeli francuskiej, ustępuje on tylko jednemu wynikowi, a mianowicie, rekordowi światowemu Wasiliewy (ZSRR), również ustanowionemu w bież. roku, w biegu na 800 m. Rekord w tym biegu wynosi 2.130 min. i daje 1.300 pkt.

Andrejewie za 15,02 m w pchnięciu kulą przypada 1.264 pkt. Trzecie miejsce w kolejnosc po tych dwóch wynikach, zajmuje Holenderka Blankers Koen za rekord światowy w skoku w dal, ustanowiony jeszcze w 1933 r. wynikiem 6,35 m. Wszystkie inne rekordy kobiece, łącznie z wynikami Dumbadze w dysku, Smirnickiej czy innych w oszczepie i dawne Stephens i Blankers są słabsze od osiągnięcia Andrejewa.

Z rekordem światowym w pchnięciu kulą pań była właściwie dotąd sytuacja nieco paradoksalna. Oficjalny bowiem rekord, który poprawiła w Ploesti Andrejewa, należał do Toczenowej i wynosił 14,86 m, ale rekord Związku Radzieckiego, był lepszy od światowego rekordu Toczenowej, należał do Sewriukowej i wynosił 14,89 m. Ta ostatnia osiągnęła swój wynik w roku 1945, kiedy jeszcze Związek Radziecki nie był członkiem IAAF — Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, powołanej do zatwierdzania rekordów światowych. I stąd rekord ZSRR, był lepszy od rekordu światowego.

Andrejewa jest pierwszą kobietą, która w pchnięciu kulą przekroczyła granicę 15 m. W roku 1947 Andrejewa była zaliczana do najlepszych miotaczek świata. W roku tym uzyskała 13,65 m, co było drugim wynikiem w świecie. Pierwszy należał do Sewriukowej i wynosił 14,61 m.

W roku 1948 widzieliśmy Andrejewę na zawodach w Polsce: w Warszawie, Wrocławiu i Zabrzu. W Warszawie doszło do wielkiej niespodzianki: po raz pierwszy pokonała rekordzistkę ZSRR i mistrzynię Europy Sewriukową, osiągając 14,39 m, a więc lepiej od oficjalnego rekordu świata Niemki Maiermayer, ale o pół metra słabiej od rekordu Sewriukowej. W tygodniu później w Zabrzu, Andrejewa zajęła drugie miejsce za Toczenową. Była to duża niespodzianka. Toczenowa też, a nie Andrejewa obijała prymat w roku 1949.

Wspomniana trójka miotaczek radzieckich: Sewriukowa — Toczenowa — Andrejewa, rywalizując przez szereg lat z sobą, doprowadziła poziom pchnięcia kulą na niebotycznie wysoki. Sewriukowa uzyskała w roku 1945 wynik lepszy od rekordu świata w roku 1946 zdobyła mistrzostwo Europy w Oslo, w 1947 jeszcze raz uzyskała wynik lepszy od rekordu Maiermayer — 14,61 m. W 1948 Andrejewa pokonała ją po raz pierwszy. W 1949 na czoło wysunęła się Toczenowa. Ustanowiła rekord światowy, wypierając z tabeli sezonu Andrejewę. Sewriukowa była trzecia. W bież. roku Andrejewa zafatowała się ze wszystkim: zdobyła mistrzostwo Europy, wypierając z tabeli Toczenową i Sewriukową, poprawiła rekord ZSRR i rekord światowy.

Historia oficjalnego rekordu światowego notuje tylko sześć nazwisk, pomijając ze względu formalnych Sewriukową. Pierwszy rekord należał do Francuzki Morris 10,15 m; było to w 1924 r. Poprawiła go Niemka Lange w 1927 na 10,84 m, a w rok później na 11,52 m. Potem kolejno

jej rodaczka Heublein zmieniła tabelę w 1928 na 11,96 m w 1929 na 12,85 i w 1930 na 13,70 m. Z kolei do głosu doszła Maiermayer z wynikiem 14,38 w roku 1934. Kilkakrotnie lepsze wyniki Sewriukowej w latach następnych nie były zatwierdzone. Dopiero wynik Andrejewa 14,38 m, uzyskany w Warszawie, odsunął Niemkę na dalszy plan. Rok 1940 przyniósł rekord Toczenowej — 14,86 m.

Pełny obraz klasy zawodniczek radzieckich daje jednak nie historia rekordu światowego, a lista najlepszych wyników światowych w pchnięciu kulą, uzyskanych na przestrzeni całego istnienia lekkiej atletyki kobiecej.

15,02 Andrejewa — ZSRR	1950
14,89 Sewriukowa — ZSRR	1945
14,86 Toczenowa — ZSRR	1949
14,38 Maiermayer — Niemcy	1934
14,09 Schroeder — Niemcy	1938
13,81 Schultze — Niemcy	1938

## Cybulenko poprawia rekord ZSRR w rzucie oszczepem

BUKARESZT. W ramach swego tournée po Rumunii, lekkoatletki radzieckie występowały w ośrodku robotniczym Jassy. Podczas rozegranych tam zawodów uzyskał on szereg doskonałych wyników. Mł. inż. rzucając oszczepem wspaniały wynik 33,37 m, ustanawiając nowy rekord Związku Radzieckiego. Wynik ten jest prawie o 2 metry lepszy od dotychczasowego rekordu ZSRR.

Doskonałe wyniki uzyskała również inna lekkoatletka radziecka. Wśród nich wymienić należy rezultat Dumbadze w rzucie dyskiem 49,07 m, wynik Zybiny w rzucie oszczepem — 49,07 m.

WIELKA HALE SPORTOWA, oddana do użytku w Leningradzie. Biała ta hala ma 250 metrów. Hala nadaje się do treningów i zawodów sportowych przez cały rok w lekkiej atletyce, grach, tenisie i innych gałęziach sportu. Jest ona wyposażona w wszelkie urządzenia pomocnicze.

13,79 Ostermayer — Francja	1948
13,70 Heublein — Niemcy	1931
13,70 Link — Niemcy	1934
13,66 Schultze — Niemcy	1938
13,54 Komarkowa — ZSRR	1950
13,53 Czudina — ZSRR	1950
13,52 Wessel — Niemcy	1938
13,50 Bregulanka — Polska	1950
13,48 Zybin — ZSRR	1950
13,48 Popowa — ZSRR	1948
13,47 Stephens — USA	1937
13,41 Unbescheid — Niemcy	1932
13,39 Picinini — Włochy	1939
13,32 Veste — Francja	1938
13,27 Radosawlew — Jug.	1949

W tabeli najlepszych wyników z roku bieżący czółowka należy do zawodniczek radzieckich. Prowadzi swym rekordowym rzutem Andrejewa przed Toczenową 14,33 m i Sewriukową 14,28 m. Na dalszych miejscach znajdują się: Ostermayer — Francja, Komarkowa — ZSRR, Czudina — ZSRR, Bregulanka — Polska i Zybin — ZSRR. (ag)

49,07 m., Kanakiego w rzucie młotem — 55,86 m. oraz Maadotowa, który w skoku w dal uzyskał odległość 7,12 metrów.

## WYSTĘP GIMNASTYKÓW RADZIECKICH W OSŁO

OSŁO. 12 bm. odbył się w sali największego kina w Oslo występ radzieckiej ekipy gimnastycznej. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie gromadząc ponad 2 tys. widzów. Publiczność zgromadziła gimnastyków radzieckich niezwykle serdecznie przyjęcie żywo oklaskując stojące na bardzo wysokim poziomie ćwiczenia i wykonaniu doskonałego zespołu ZSRR.

Cała prasa norweska omawiała szereg zawodów, podkreślając wysoką technikę i bogaty repertuar ćwiczeń zawodników radzieckich.

## W KILKU WIERSZACH

SPARTAK, zwycięzca tegorocznych rozgrywek futbolowych o puchar ZSRR, zdobył to zaszczytne trofeum już po raz czwarty. Pierwszy raz był Spartak posiadaczem pucharu w roku 1936. W finale pokonał wówczas drużynę Elektik z Leningradu 3:2. W roku 1939 powtórzył sukces, zwyciężając w końcowej rozgrywce Stalina z Leningradu 3:1. Po raz trzeci przypała mu puchar w roku 1946. Drugim finalistą było wtedy Dynamo z Tyflisu, z którym zwyciężył 3:2. Po raz czwarty wygrał Spartak puchar w tym roku, bijąc Dynamo w stosunku 4:0.

Cztery razy w finale rozgrywek pucharowych, była również drużyna Dynamo z Moskwy, ale posiadaczem pucharu została tylko raz, w roku 1937, zwyciężając wówczas Dynamo Tyflis 5:2.

W MOSKWIE w dzielnicy Dzierżyńskiego, otwarto nowe sztuczne lodowisko zbudowane według projektu inż. Gimpilewicza. Prace wokół lodowiska wykonywały brygady Zakładów Władysławskich. Moskiewska młodzież przyjęła nowe lodowisko z wielką radością. W pełni też z niego korzysta. Pierwsze na tafli lodowej weszły dzieci, uczęszczające na kursy jazdy figurowej do szkoły, prowadzonej przez zastępcę mistrzyni sportu Gramatkinę. Po nich przystąpił do regularnego treningu najlepszy łyżwiarz Moskwy.

SZTAFETA POKOJU I PRZYJAZNI, która przebiegała przez Czechosłowację do granic Związku Radzieckiego, dotarła do Uzhorodu. Ostatnim zawodnikiem, który wręczył życzenia był kpt. Emil Zatopec. Ogółem w sztafecie brało udział pół miliona biegaczy.

ZAPASNICZY ZSRR bawiaczy w Finlandii wygrali w miejscowości Taivassalo wszystkie walki.

NAJWIĘKSZY zespółowy długodystansowy wyczyn kolarski sportowców radzieckich wynosi 11,300 km. Został on dokonany w roku 1939 na trasie od jeziora Chasan do zachodniej granicy ZSRR. Drugi zespołowy rekord ustanowiło pięciu kolarzy kijowskie-

go „Dynamo”. W ciągu 268 dni przebyli on wzdłuż granic Związku Radzieckiego około 30 tysięcy km.

SELYNNY klub sportowy „Dynamo” został założony w roku 1923 z inicjatywy Feliksa Dzierżyńskiego.

WYNIK Iciego Lippa w 10-boju — 7780 pkt. uzyskany w roku 1948 jest trzecim wynikiem świata w ogóle.

RADZIECKI REKORD szybkości samochodowej ze startem z miejsca należy do P. Baranova, który uzyskał go na maszynie „Gwiazda 3” — 169 km.

24 LIPCA 1937 roku o godz. 3.30 nad ranem pływak B. Dielatkin, wystartował z przystani na Wyspie Piotrowskiej w Leningradzie w kierunku Kronsztadu. Trasę do Kronsztadu wynoszącą z górą 30 km pokonał on w bardzo ciężkich warunkach przy dużej fali i wodzie o temperaturze około 20 stopni, w ciągu 8 godzin i 6 minut. Od tego czasu szlak Leningrad — Kronsztad został już kilkakrotnie przeplatany.

W LENINGRADZIE w Instytucie Kultury Fizycznej prowadzone są próby z nową odmianą lekkoatletycznego startu niskiego.

## SPRZĘTU jest stanowczo ZA MAŁO

Miniony sezon kolarski nasunął wiele spostrzeżeń i uwag, które nie winny pozostać bez nasświetlenia.

Trzeba przede wszystkim podkreślić zmianę stosunku do kolarstwa działaczy sportowych związków zawodowych i dalsze umiowanie tej dziedzinie sportu. Liczne rzesze kolarzy — posiadających rowery turystyczne, znalazły wreszcie opiekę i pomoc ze strony klubów. Dziś już nie ma już takiego zrzeczenia, które nie posiadałoby sekcji kolarskiej.

Liczbowa sprawa ta przedstawia się następująco: ZS Budowlani na 74 kluby, posiada 6 sekcji kolarskich, Górnik na 74 kluby — 10 sekcji. Kolejary na 81 — 13 sekcji, Ogniwo na 107 klubów — 17 sekcji, Stal na 107 klubów — 19 sekcji, Spółnia na 79 klubów — 9 sekcji, Unia na 65 klubów — 7 sekcji, Włókniarz na 99 klubów — 17 sekcji, Związkowiec na 106 klubów posiada 16 sekcji.

Pomimo jednak wzrostu ilości sekcji kolarskich, cyfry te w stosunku do liczby zarejestrowanych użytkowników kolarskich oraz do ilości klubów — są bardzo małe.

Gdzie więc leży przyczyna, że pomimo żywiołowego zainteresowania młodzieży rzemieślniczej i wiejskiej sportem kolarskim, pomimo poparcia i pomocy związkowych i naczelnych władz sportowych — kolarstwo wycynowe reprezentowane jest tylko w 113 klubach związków zawodowych.

Przeprowadzone liczne rozmowy z sekretarzami poszczególnych zrzeszeń, jak również z przewodniczącymi klubów, wykazały, że wszystko rozbija się o brak sprzętu kolarskiego.

Kierownicy sekcji kolarskich, pomimo usilnych starań, nie mogą zaspokoić najistotniejszych potrzeb swych wychowanków. Brak jest nie tylko sprzętu wycynowego — brak jest również sprzętu użytkowego.

Nie jest tajemnicą, że przedstawiciel wiejskiego zespołu sportowego nie mógł nabyć dla swych kolarzy rowerów turystycznych ani w Szczecinie, gdzie przed wyścigiem „Pokoju” rozbił swe namioty treningowy obóz kolarski, ani też w okolicznych miasteczkach, skąd pochodzili uczestnicy zespołu. Kolarstwo związków zawodowych opiera się w pracach nad umasowieniem sportu na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego, wprowadziło u siebie wysiłki na rowerach turystycznych. Młodzież robotnicza która dotąd masowo startowała w tego rodzaju wyścigach (przykład: Katowice, Poznań, Warszawa, Łódź, Lublin, Gdańsk i Gdynia) zaczęła gremialnie zgłaszać się do różnych klubów związkowych, z którymi powiązana była branżowo.

Kierownictwa poszczególnych klubów przyjmowały ich chętnie, wierząc, że ewentualne braki w sprzęcie turystycznym znajdzie na rynku w potężnej dla siebie ilości. Okazało się jednak, że na tym odcinku sytuacja wygląda beznadziejnie i pomimo wysiłków kierownictwa sekcje kolarskie zaczęły się rozpadać.

Cóż więc mają zrobić kierownicy Stali, Ogniwa, Włókniarza, Kolejara, posiadających po 17—19 sekcji, czy wreszcie najmłodszy uczestnik w sekcji kolarskiej związków zawodowych, ZS Córnik? Narzekają, że uwikłali się w kolarstwo, które przysparza im masę roboty i ciężkich kłopotów. W każdym klubie związkowym na lekkoatletów, łyżwiarzy, motocyklistów, gimnastyków, tenisistów, szermierzów, wioślarzy czeka gotowy sprzęt: dyski, kule, oszczepy, pantofle z kołkami i buty piłkarskie, motocykle, rakiety i łodzie. Dla kolarzy nie ma rowerów wycynowych, nie ma zapasowych części i gum, odpowiednich pantofli, potrzebnej ilości rowerów użytkowych.

Byłoby we wszechmiar wskazanym ustalić, czy zaplanowanie pokrywa się z wykonaniem, znaleźć przyczyny zła, czy niedołęstwa i nareszcie usunąć to, co przeszkadza w wykonaniu planu i zobowiązań nie tylko na terenie Zjednoczonych Fabryk Rowerowych „Motobyl”, ale co przeszkadza również w wykonaniu planu poszczególnym związkowym klubom sportowym i hamuje rozwój masowego kolarstwa.

FR. SZYMZYK

## Wczoraj...

Piętnastu członków koła sportowego przy PZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, stworzyło 14 października brygadę produkcyjną na kłaki i przedziału tych zakładów. Dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju, w ub. tygodniu brygada ta powiększyła się o 15 dalszych członków koła.

W dniu 13 listopada, w odpowiedzi na przeniesienie Kongresu z Sheffield do Warszawy, brygada produkcyjna postanowiła w nadchodzącą sobotę przepracować dodatkowo 8 godzin, aby podnieść stan wykonania planu przez załogę przedziału. Ten czyn kongresowy młodych sportowców jest odpowiedzią na stanowisko angielskich socjal-zdrójców, którzy usiłowali szikanami nie dopuścić do odbycia się Kongresu.

Dodać należy, iż dla uczczenia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, członkowie koła sportowego przy wymienionych zakładach, zaciągali maso wo „Warty Pokoju”.

\* \* \*

⊕ We włoskich zespołach piłkarskich I ligi występują przedstawieli 18 krajów. Spotkac tu można piłkarzy Szwecji, Danii, Holandii, Francji, Szwajcarii, Niemiec, Austrii, Norwegii, Turcji, Jugosławii, Hiszpanii, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Argentyny, Urugwaju, Paragwaju i Wenezueli.

⊕ Mimo opublikowania tej dwuznacznej nieco statystyki, jeden z kierowników włoskiego futbolu oświadczył w wywiadzie prasowym, że piłkarstwo jest „narodowym sportem Włoch”.

⊕ Jest w tym tyle prawdy, ile w oświadczeniu rządu włoskiego, że jego polityka jest niezależna...

⊕ W Ameryce Trumana i każdy dzień maleje zainteresowanie sportem, którego zresztą, w naszym jego znaczeniu, dawno już nie ma. Nawet mecze zawodowców, które ściągają dziesiątki tysięcy widzów na boisko, przestały być atrakcją.

Nie dziwnego, że również tego roczna inauguracja „tenisowego cyrku” Riggsa w Madison Square Garden zakończyła się kompletną plajtą. Dziennikarze amerykańscy, opłacani przez Riggsa, wychodzili ze skóry, ażeby ściągnąć na korty publiczność. Opisywali szczegółowo toalety „najlepszej” tenisistki świata, Gussie Moran, jej czarne koronki, kofetnik ze złotą obwódką, rakiety, wyłożoną srebrem, diamentowo przetrzebite we włosach i nylonowe spodenki. Wpragnięta w służbę Riggsa amerykańska prasa zaręczyła nawet Moran z symem sławnego Charlie Chaplina, o czym nie wiedziała ani tenisistka, ani jej rzekomo wybraniec.

Nie było natomiast słowa o samym tenisie. Dziennikarze zdawali przekonani swego mocodawcę, że nie warto o tym w ogóle pisać, gdyż nawet ich czytelnicy nie wierzą w prawdziwość superlatywów o wysokiej klasie Kramera i Moran — nowych nabytków cyrku.

⊕ Tegoroczne mistrzostwa hokejowe świata miały się odbyć, jak wiadomo, w Paryżu. Tymczasem stolica Francji zrezygnowała z organizacji mistrzostw, motywując swą decyzję nieopłacalnością tej imprezy. Kierownictwo francuskiego sportu jeszcze raz udowodniło, że słowo „sport” jest dla niego synonimem słowa „pieniądź”.

## Sportowcy polscy protestują

przeciwko szykanom władz brytyjskich wobec bojowników Światowego Ruchu Pokoju

SZCZECIN. Świat sportowy Szczecina przyjął z wielkim oburzeniem wiadomość o szykanach władz brytyjskich wobec delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Na licznych masówkach sportowych wyrażali swe oburzenie występując szereg listów do Kongresu Pokoju w Warszawie i podejmując podjętą przez imperialistyczny podstępaczom wojennym szereg zobowiązań indywidualnych. Zobowiązania sportowców dotyczyły w pierwszym rzędzie podniesienia wydajności w swojej pracy zawodowej oraz poziomu sportowego.

W jednym z listów, skierowanym do Kongresu Pokoju przez uczestników kursu w. f., młody sportowiec Roman Nowak członek Ludowego Zespołu Sportowego Włosin (pow. Luban) pisze:

„My, młodzież zrzeszona w LZS oraz ZMP, przebywająca na kursie przodowników w. f. w Szczecinie, za pewniamy Światowy Kongres Pokoju, że będziemy nieugięcie stać na stronie bojowników o pokój. Domagamy się zakazu użycia broni atomowej, zaprzestania masowego niszczenia ludności Korei przez amerykańskich agresorów oraz zaprzestania wyścigu zbrojeń. Prosimy o poparcie naszych żądań na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Kadra instruktorska woj. ośrodka szkolenia sportowego w Szczecinie, zobowiązała się m. in. przeprowadzić dodatkowe zajęcia na kursie w okresie trwania Kongresu oraz zorganizować 3 próby na SPO dla uczestników kursu poza normalnymi godzinami szkolenia.

## Rezolucja ZKS Ogniwo Kraków

KRAKÓW. Sportowcy zrzeszeni w ZKS „Ogniwo”, solidaryzując się z międzynarodowym obozem Pokoju, któremu przewodzą Wielki Stalin, wyrażają głębokie oburzenie i kategorię protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu władz brytyjskich, które odmówiły prawa wjazdu do Anglii na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju poważnej części czołowych delegatów wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju.

„Wyrażamy niezłomne przekonanie — głosi rezolucja — że wobec szyskanom wrógów pokoju II Światowy Kongres oparty o rosnącą potęgę sił postępu w poważnej mierze przyczyni się do dalszego wzrostu zwaźności i pomnożenia międzynarodowego ruchu obrońców Pokoju, zada nowy cios podstępaczom wojennym.

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju.

Rezolucję powyższą odczytał przed zawodami Ogniwo — Kolejary Poznań zawodnik Ogniwa — Julian Radoń.

## Koło sportowe ZS Stal (N. Huta) pozdrawia uczestników II Kongresu Pokoju

Członkowie Koła Sportowego ZS „Stal” w Nowej Hucie przesłali na ręce mistrzyni świata w gimnastyce — Heleny Rakocy, delegatki na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju list z pozdrowieniami, które za jej pośrednictwem przesyłają uczestnikom II Światowego Kongresu Pokoju.

W liście czytamy: „Jmieniem sportowców Nowej Huty, przesyłamy na Wasze ręce pozdrowienia dla polskiej delegacji na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

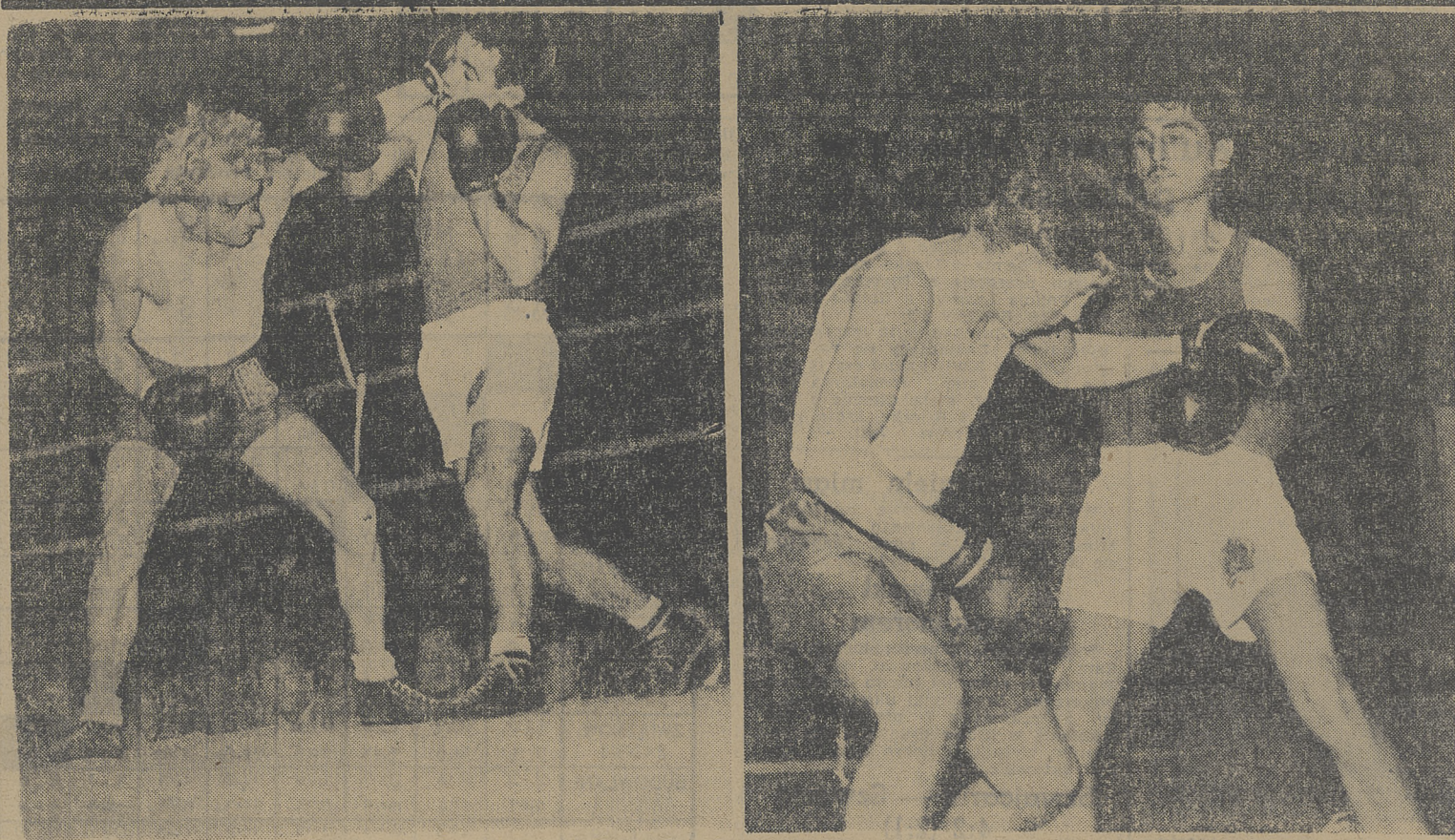
Korzystając z doświadczeń Kom-somolców i sportowców radzieckich, budujemy za ich przykładem

piękną socjalistyczną Polskę — silne ogniwo pokoju.

Osiągnięciami sportowymi i przy warsztatach pracy wzmocnimy sprawę pokoju i potęgę naszej Ojczyzny.

Sportowcy Nowej Huty kroczą w pierwszym szeregu bojowników o pokój i socjalizm.

Niech uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju będą ostrzeżeniem dla imperialistycznych podstępaczów wojennych, skierowanym przez setki milionów ludzi całego świata, zjednoczonych w potężnym ruchu obrońców pokoju”.



Kasperczak rozpoczął niefortunnie mecz Polska—Węgry, przegrywając z Bednarem. Dopiero Chychla odniósł pierwsze zwycięstwo nad mistrzem turnieju jubileuszowego PZB Budairem. (Na zdjęciu po prawej stronie).

## SPORTOWCY NA PIERWSZĄ LINIĘ WALKI O POKÓJ!



# PIŁKARSKIE problemy

## Ostatni akord klasy państwowej

W niedzielę na boiskach piłkarskich rozegrana zostanie ostatnia runda tegorocznych mistrzostw pierwszej klasy państwowej.

Zanim piłkarze zejść ze sceny sportowej, przekazując główne role hokeistom, narciarzom, lyżwiarzom czy bokserom, padną bramki ostatniego akordu piłkarskiego sezonu. Czeki nas jeszcze tylko jedno przetarasowanie tabeli i piłkarska krzyżówka, której pierwsze bramki padły w marcową niedzielę, będzie rozwiązana.

Wiele decyzji w bieżącym sezonie piłkarskim, zapadło wcześniej, niż ostatnie piłki niedzielnych spotkań. Nawet emocjonujący wyścig o tytuł mistrza pomiędzy Gwardią a Unią, jest już zakończony — tylko niespodzianki, dużego „kalibru” mogłyby przewrócić dotychczasową kolejność czołówek. Zachowując tytuł mistrza Gwardia będzie w tabeli miała też obok siebie chorzowską Unię, poprzedzającą jednym miejscem Kolejarską Poznańską. Cały środek tabeli może jednak przemieścić swoje pozycje po niedzielnych spotkaniach, a przecież na końcu tabeli jeszcze w dalszym ciągu ostatecznego rozwiązania oczekują CWKS i Bytomski Górnik.

### Czy „Gwardia” powróci z Radlina z tytułem mistrza?

Gwardię dzieli tylko jeden krok od zatrzymania jeszcze na jeden rok tytułu mistrza Polski. Dosłownie jeden — bo z niedzielnej wyprawy do Radlina wystarczy przywieźć do Krakowa tylko jeden punkt, aby w długotrwałym wyścigu z chorzowską Unią pozostać zwycięzcą.

Gwardia oszczędnie szafuje swoimi siłami, rzucając ostatnio na szalę tylko ich tyle, ile potrzeba było do zdobywania punktów. W Radlinie na pewno nagromadzony zapas energii, powinien wystarczyć do przełamania oporu górników. Mniejsze wymiary i odmienne nawierzchnia boiska w Radlinie nie da gospodarzom dodatkowych atutów, jak w wielu wypadkach już to było, bo zespół krakowski dostatecznie opanował technikę piłkarską, potrzebną do wyrównania tych szans. Gwardia nie lubi, aby na jej koncie pozostawały „niewykorzystane rachunki” i oprócz sławki o tytuł mistrza, będzie chciała wziąć rewanż za porażkę w Krakowie. Pod bramką górników manewry krakowskiego ataku kończyć się będą na pewno „ostrym strzelaniem” do ostatniego gwizdka sędziego.

Na boisku w Radlinie nie należy oczekiwać niespodzianki, chociaż będą na nią czekały tysiące zwolenników chorzowskiej Unii, ale nadzieje na zwycięstwo gospodarzy są zbyt małe, aby spodziewać się jeszcze wyrównania punktów Gwardii ze Ślązakami.

Wszystko jest możliwe powiedzą fani, ale gdyby się tak stało, to jednocześnie na boisku w Chorzowie Unia zgodnie z „rozkładem jazdy” powinna Szczyrzińskiemu strzelić kilka bramek.

### Wyprawa łodzian do Chorzowa

Łódzki zespół wyrwał się z zagrożonej pozycji w tabeli, ale na zwycięstwo w Chorzowie może tylko liczyć w skrytości serca własnych zawodników.

Unia ma zapewniony tytuł wicemistrza, co na pewno nie zaspakaja ambicji zawodników, kierownictwa, a tym bardziej trenera Koniecznego. Została już tylko jedna szansa dotrzymania kroku Gwardii, uwarunkowana zwycięstwem nad ŁKS Wiśnikarzem i tym razem atak Unii nie zaprzęgać chyba tych szans.

Mamy prawo przypuszczać, że przyczyną tragedii czwartkowej kiedy Kuczyński w ostatnich sekundach rozstrzygnął celnym strzałem losy tegorocznego mistrzostwa, zostały skrzętnie odsunięte. Korekta składu została przeprowadzona. Szybki atak Unii ma-

### PZPN karze

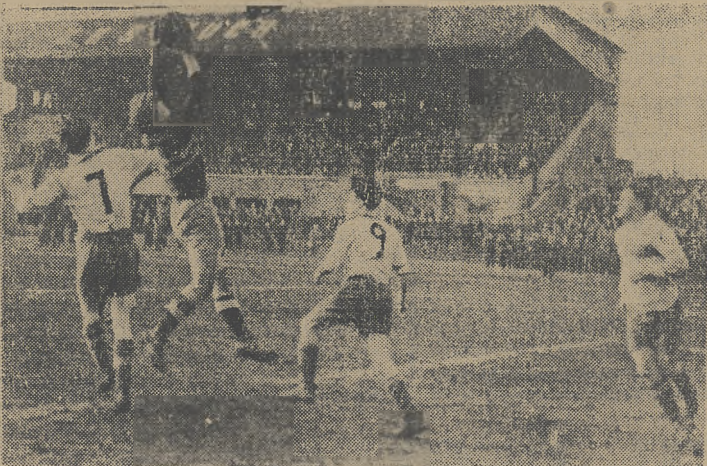
WARSZAWA. Zarząd PZPN zatwierdził decyzję zarządu Kolegium Sędziów PZPN skreślenia z listy sędziów ob. Długosza Mieczysława i postanowił wystąpić do GKKE o pozbawienie go prawa funkcji we wszystkich dziedzinach sportu.

Zarząd PZPN ukarał dwuletnią dyskwalifikacją zastępcę kierownika sekcji piłki nożnej Stal Katowice ob. Trąbkę Eryka za obrażenie sędziego i prowokowanie zawodników do wystąpienia na zawodach o mistrzostwo II ligi, rozegranych w Katowicach w dniu 1. 10. br. (hk)

ciwnika będą mieli CWKS, drużyny, która w ostatnich tygodniach potoczyła się na koniec tabeli. W wypadku porażki niedzielnej wojskowi mogą być towarzyszem smutnej doli Związkowca poznańskiego. Stawka, o którą będzie walczyła drużyna, jest dostateczna, aby zrównoważyć przewagę umiejętności piłkarskich gospodarzy. Trener Szeder Seidl robi co może, aby podnieść skuteczność ataku warszawskiego. Remis wydaje się leżeć w granicach możliwości drużyny wojskowej, a to zupełnie wystarczy, do wyminięcia w tabeli bytomskiego Górnik, nawet w wypadku zwycięstwa nad Budowlanymi z Chorzowa.

### O zmianie „wartości piłkarskiej” w Bytomiu

W Bytomiu miejscowy Górnik stał się decydującą walką o zachowanie miejsca w ekstraklasie piłkarskiej.



Bramkarz krakowskiego Związkowca, Stefaniszyn, nie mógł narzekać na brak zatrudnienia podczas meczu z Budowlanymi w Chorzowie. Swoimi udanymi interwencjami uratował on swą drużynę od wyższej cyfrowo porażki.

Fot. Boronowski

ny, spodziewać się należy niebezpieczeństwa.

### Poznański egzamin CWKS

Kolejarze poznańscy spokojnie usadowili się na trzecim miejscu w tabeli i żadne niespodzianki niedzielne nie mogą zachwiać ich pozycji. Za prze-

Powrót Ognia do pierwszej ligi przy równoczesnych możliwościach spadku górników, może spowodować zmianę „piłkarskiej warty” w Bytomiu. Publiczność bytomska tak samo chciałaby być świadkami spotkań na stadionie miejskim jak i na boisku w Chruszczowie: Górnicy na pewno zagrają z wielką ambicją a niedzielny przeciwnik wy-

jątkowo im odpowiada. Niewiele dotychczasowych spotkań zakończyło się zwycięstwem Budowlanych. Twarda obrona chorzowian nie była nigdy zbyt trudna dla ataku górników i nawet w osłabionym składzie dawał on sobie radę z kolegami Wieczorka. Dodajmy do tego, że Budowlani mają nie wiele do stracenia, zaś Górnik wszystko do zyskania, a możemy się spodziewać zwycięstwa gospodarzy.

### Spokojna stawka w Warszawie

Zeszlorniczny wicemistrz, krakowski Ognio, na drodze do czołówek spotka się z Kolejarskim warszawskim. Sygnalizowana wysoka forma krakowskiej drużyny zwłaszcza ataku, może być przyczyną, że spotkanie będzie godnym zakończeniem tegorocznego sezonu piłkarskiego w Warszawie.

### Krakowski pojedynek Związkowców

Jeszcze dwa miesiące temu, Związkowiec krakowski umiejętnie pokonywał przeciwników z klasą drużyny imiennika poznańskiego. Obecnie spadek formy drużyny krakowskiej jest wprost tragiczny.

Związkowiec poznański podniósł nieco swoje kwalifikacje i mimo typowej pozycji marudera tabeli, może sprawić w Krakowie niespodziankę.



W przeciwieństwie do Stefaniszyna, jego vis-a-vis z meczu Budowlani — Związkowiec, Janik, był tylko sporadycznie niepokojony przez napastników Związkowca. Fot. Boronowski

## II liga w cyfrach

### Najlepsi strzelcy

161 drugoligowców zdobyło 678 bramek przy 12 samobójczych. Przeciętna strzelonych bramek w jednym meczu wynosi 3,83.

W grupie zachodniej najwięcej bramek zdobył gracz Nowak (Kolejarz Bydgoszcz) strzeląc 16 bramek. Drugim był Pawlikowski (Włókniarz Łódź) 15 bramek. Trzecie, czwarte i piąte miejsce zajęli: Skowronski i Forystowski (Gwardia Szczecin) i Czachor II (Związkowiec Radom) po 12.

Na czele strzelców grupy wschodniej króczy Bitner (Stal Lipiny), autor 16 bramek. 2) Krężel (Stal Katowice) 14 bramek, 3) Wiśniewski (Ogniwo Bytom) 11 bramek, 4) 5) Gocner (Stal Lipiny), Barwiński (Ogniwo Tarnów) i Halkiewicz (Ogniwo Częstochowa) po 10 bramek.

Ogólna klasyfikacja strzelców II ligi: Bitner (Stal Lipiny) i Nowak (Kolejarz Bydgoszcz) po 16 bramek, 2) Pawlikowski — 15, 3) Krężel — 14, 4) 5) 6) Skowronski, Forystowski, Czachor II po 12, 7) 8) 9) Powala (Stal Sosnowiec), Andrzejewski (Kolejarz Bydgoszcz), Wiśniewski (Ogniwo Bytom) po 11 bramek.

Lista strzelców w poszczególnych klubach II ligi:

### Grupa wschodnia

Ogniwo Bytom: Wiśniewski 11, Trampisz 9, Kulawski i Wleczorek po 7, Szmyd 1, Biskupek i Bucma po 3, Szmyd E., Pietrzak i Salik po 2, oraz jedna samobójcza.

Stal Katowice: Krężel 14, Gocner 10, Szymura 7, Dobiasz 5, Łoch i Blania po 4, Szombara 3, Poloczek II 2, Wesoly, Marszał, Poloczek I po 1 oraz jedna samobójcza.

Ogniwo Tarnów: Barwiński 10, Kozłowski, Tarsia i Roik III po 7, Krzemski 3, Potępa 1 oraz jedna samobójcza.

Stal Lipiny: Bitner 16, Kokot 8, Kuczek 6, Wlecek, Cebula po 5, Kroczyński, Marszał, Michalski i Brychcy po 1 oraz dwie samobójcze.

Ogniwo Częstochowa: Halkiewicz 10, Wojciechowski, 5, Purgal 4, Jędrzejewski 3, Seifrid i Rydzalski po 2 oraz jedna samobójcza.

Związkowiec Przemyśl: Drob 7, Kaczko 5, Łaba i Filipiak po 3, Podwyżyski i Zurekowski po 2, Niemiec 1 oraz jedna samobójcza.

OWKS Lublin: Rożyło 8, Saporek 6, Jezierski 5, Ryś 3, Wojcicki i Chmielewski II po 2, Strzecha 1 oraz jedna samobójcza.

Kolejarz Przemyśl: Mielnicki 1

Drzewiński po 6, Głowacz 2, Radziej, Kieł, Robiej i Czarniecki po 1. Włókniarz Częstochowa: Mularczyk 6, Malicki 4, Nowowiejski, Rudzki, Kukulski po 3, Wołbis 2 oraz Jędrzejewski 1.

### Grupa zachodnia

Gwardia Szczecin: Skowronski i Forystowski po 12, Piątek 7, Wielga i Suchogórski po 5, Barczak i Nowacki po 1.

Stal Sosnowiec: Powala 11, Macuga 10, Grządziel 8, Cholewa i Majewski po 4, Słota 3, Jochemczyk 2, Strzykowski, Strauch, Tomecki po 1 oraz jedna samobójcza.

Kolejarz Bydgoszcz: Nowak 16, Andrzejewski 11, Nowacki i Adamowicz po 6, Wiśniewski 4, Kubalewski i Wilczek po 2, Wyżowski 1.

Włókniarz Chodaków: Cyganik i Kasztelan po 8, Pawlak 7, Błaszczyk 5, Zaczowski 4, Zgoliński, Dąbrowski, Królik i Kurniak po 1 oraz jedna samobójcza.

Włókniarz Włocławek: Pawlikowski 15, Wiernik 9, Różycki 6, Bajon, Mandziak i Jach po 2, Wróbel, Jędrzejewski, Włazłowicz po 1 oraz jedna samobójcza.

Budowlani Gdańsk: Gronowski i Rogoż po 10, Janek 3, Franiel, Kupcewicz i Kokot po 2, Pizdula, Kusz i Błaszczewicz po 1.

Kolejarz Toruń: Przybylski 7, Drapniewski 6, Rembecki II 5, Kossobudzki 4, Rembecki I 2, Kamiński, Satek, Grabowski po 1 oraz jedna samobójcza.

Związkowiec Radom: Czachor II 12, Wleczorek 9, Poszytek 4, Kłoczek, Pyziak, Gibasewski, Roszczyk, Gniwew i Czachor I po 1.

Budowlani Świdnica: Kozubek 5, Faruga 4, Pokrowicz, Rabanda i Szerzyński po 3, Leżokupski, Gądko i Stereb po 1.

Kolejarz Ostrów: Baraniak 6, Mlynarek, Sitarek po 4, Kołodziejczyk 3, Trzebiatowski 2, Banasik, Torchalski, Wojtasik i Rybus po 1.

### Publiczność

Miernikiem popularności każdej dyscypliny sportu jest frekwencja publiczności na zawodach. Jeśli chodzi o piłkarstwo, to liczba widzów, oglądających zmagania II-ligowców, była w tym roku imponująca. Przyjmując za podstawę naszych obliczeń relacje na szczyt korespondentów, dość często nieścisłe, zezwalające jednakże na wyliczenie przeciętnej, otrzymujemy liczbę 747.000 osób. Liczba ta jest o 94.000 wyższa od zeszlornicznej, wynoszącej 653.000 osób.

## Motor (Zwickau) liderem mistrzostw piłkarskich NRD

W mistrzostwach piłkarskich Niemieckiej Republiki. Demokracji, po ostatnich meczach wysunęła się na czołową drużynę, a mianowicie „Motor” z Zwickau, który w dwunastym kole spotkań zwyciężył Union—Ober-schoenenweide 2:0. Równocześnie do-

tychczasowy lider KWU Erfurt stracił punkt, remisując z BGS w Dreźnie, a Chemia z Lipska na własnym boisku przegrała z Turbiną z Halle 3:5. Policja Ludowa z Dreznia zwyciężyła VfB Bankow 4:0. „Motor” z Zwickau w 12 meczach zdobył 19 pkt. Znajdujący się na drugim miejscu KWU Erfurt ma 18 pkt., ale tylko 11 gier. Jednakową ilość punktów — 17, mają Chemia z Lipska i Aktivist z Brieske, które rozegrały po 12 meczów. (ag).

### Final turnieju miast

WARSZAWA. Finałowe spotkanie piłkarskie Jubileuszowego Turnieju Miast Wąbrzych — Łódź odbędzie się 26 bm. w Wąbrzychu.

### Brzozowski instruktorem

WARSZAWA. Reprezentacyjny piłkarz polski Brzozowski (Kolejarz Warszawa) otrzymał prawo nauczania piłkarstwa. Brzozowski ukończył kurs instruktorski i prowadzi już szkolenie w klubie drużyny I, B i juniorów, wykazując dobre kwalifikacje instruktorskie.

### Szwajcaria — Szwecja 4:2 (2:1)

GENEWA. W rozegranym tu międzynarodowym meczu piłkarskim Szwajcaria pokonała Szwecję 4:2 (2:1).



Tym razem poprzeczka przyszła w sukurs bramkarzowi częstochowskiemu. Fragment ze spotkania Włókniarza z Ogniwem w Bytomiu. Fot. Urszula

PLAN 6-LETNI TO SIŁA POLSKII! TO WALKA O POKÓJ!



# Fakty i Ludzie

O poważnym rozwoju węgierskiego sportu ludowe, świadczy m. in. produkcja sprzętu i obuwia sportowego. Tak np. piłek footballowych w roku 1949 wyprodukowano 25.000, a w bieżącym roku — 57.000, ubrań treningowych w roku ub. — 50.000, a w tym — 120.000, pantofli lekkoatletycznych z kółkami — w roku ub. — 5000, w tym — 9000, piłeczek ping-pongo wych w 1949 roku 300.000, w tym — 800.000, butów footballowych w roku ub. — 25.000, w tym — 45 tys. itd. itd.

Statystyka Międzynarodowej Federacji Tenisa Stolowego wykazuje, że w Anglii jest 115.000 zrzeszonych ping-ponistów, na Węgrzech 32.000, w Szwecji 25.000, we Francji 24.000, w Czechosłowacji 15.000, w Indiach 11.000, w Polsce 9.000, w Rumunii 7.000, Holandii 6.500, Austrii 6.000.

W Łożanach odbyło się posiedzenie przedstawicieli t. zw. „alpejskiego bloku” w narciarstwie, z udziałem Francuzów, Włochów, Austriaków, Szwajczerów i Niemców. Na posiedzeniu uzgodniono program imprez w konkurencjach alpejskich na nadchodzący sezon.

„Wielka Nagroda” miasta Pragi w koszykówce kołowej rozegrana zostanie między 1 a 4 grudnia z udziałem zawodniczek radzieckich, FSGT z Francji i drużyn krajów demokracji ludowej.

Sportowcy radzieccy dysponują 600 stadionami, z których każdy ma pomieszczenia przynajmniej dla 10.000 widzów.

Murzyn amerykański, Davis, poprawił rekord światowy w wyścigach ciężarów w wadze ciężkiej na 178,5 kg. Łącznie w trzech bojach olimpijskich na tych samych zawodach w Ludwigshafen osiągnął on 468,5 kg.

Czechosłowacki lekarz sportowy, dr L. Schmit z Pragi, autor wielu ciekawych prac z zakresu medycyny sportowej, ogłosił na podstawie przeprowadzonej statystyki, że wszyscy wybitni zawodnicy CSR, którzy swymi

wynikami zakwalifikowali się do klasy międzynarodowej, w ogóle nie palą papierosów.

250 tysięcy robotników czechosłowackich korzystało minionego lata z czasów pracowniczych. We wszystkich ośrodkach wczasowych zorganizowano dla nich zajęcia sportowe. Na wczasach zimowych wyjeździe w CSR 90 tysięcy pracujących.

Włoski związek piłkarski zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli piłkarstwa szwedzkiego, belgijskiego, austriackiego i szwajcarskiego w celu omówienia ewent. organizacji rozgrywek między państwowych w futbolu o t. zw. „Zentropa Cup”.

Brukselski „Les Sports” z okazji ustanowienia rekordu świata w biegu na 100 m w czasie 10,1 sek. przez Murzyna z Panamy La Beacha podaje, jakoby ten sam wynik osiągnął już w roku 1912 Niemiec Emil Keiteler z Monachium na zawodach w Pradze czeskiej. Wynik wydął się wówczas tak nieprawdopodobny, że organizatorzy nie odważyli się przesłać protokołu do zatwierdzenia. Praska „Mlada Fronta” wie, domość tej zaopatrzonej uwagi, że, oprócz Belgów, nikt tego nie pamięta. A może sprawa miała się tak, jak przed kilkunastu laty na meczu Polska — Węgry w Chorzwie, gdzie też na 100 m uzyskano wynik lepszy od rekordu świata, ale — jak się później okazało — meta biegu zamiast na setce, była umieszczona na dziewięćdziesiątym metrze. Podobnie było w tym roku na meczu Finlandia — Norwegia w Helsinkach w biegu na 200 m, w której to konkurencji zawodnicy nigdy nie osiągnęli czasu poniżej 22 sek., uzyskali 21,4 i 21,5 sek. Dystans jak później stwierdzono — miał jednak tylko 190 m.

Hindus, Abdulaiz Khan, ustanowił jedyny w swoim rodzaju rekord kolarski. Na torze w Bombaju jeździł on 76 godzin i 41 minut, nie schodząc ani raz z roweru. Podczas jazdy otrzymywał tylko od czasu do czasu drobne dawki jedzenia o dużej zawartości witamin. Es.

## Liga Zapaśnicza

### Przed niedzielą w lidze

KATOWICE. Rozegrano w ub. niedzielę mecze o mistrzostwo ligi zapaśniczej w Nowym Bytomiu i Poznaniu przyniosły łatwe zwycięstwa faworytów. Wartościowy i zarazem nieoczekiwany sukces odniósł zapaśnik krakowski Związkowiec, remisując ze swym warszawskim przeciwnikiem.

Pauzując w niedzielę Łódzka Gwardia dzieli już od lidera ligi — myśłowickiego Związkowca — 3 punkty.

A oto spotkania, jakie przewiduje na 19 bm terminarz PZA:

Związkowiec Kraków — Stal Nowy Bytom, Związkowiec Myślowice — Stal Wrocław, Gwardia Łódź — Kolejarz Poznań.

Pauzować będzie Związkowiec Warszawa (C).

### Na froncie walk o ligę

Ub. niedzieli wystartowało 8 mistrzów okręgowych do walk o wejście do ligi zapaśniczej. W rozgrywkach biorą udział: Kolejarz (Kraków), LZS (Imielin), Spójnia (Gdańsk), Spójnia (Warszawa), Stal (Bydgoszcz), Włókniarz (Boguszów), Włókniarz (Łódź), Unia (Swarzędz).

Pierwsze mecze przyniosły spodziewane na ogół wyniki. Łódzki Włókniarz pokonał Unię ze Swarzędza, warszawska Spójnia krakowskiego Kolejarza, a mistrz Dolnego Śląska, Włókniarz z Boguszowa wygrywa Stal. Jedynie remis LZS z Imieliną w Gdańsku stanowią pewnego rodzaju niespodziankę.

### TERMINARZ ROZGRYWEK A KLASY

19 listopada: Unia Swarzędz i Kolejarz Kraków — Spójnia Warszawa

### Nowy skład kadry zapaśniczej

WARSZAWA. Na odbytym w ub. piątek w Warszawie zebraniu kapitału Polskiego Związku Atletycznego zaproponowano następujący skład kadry państwowej:

ZAPASNICZY: Waga musza: Sznajder (Poznań) i Bednarek (Łódź).

Waga kogucia: Toboła (Śląsk) i Rakita (Warszawa).

Waga piórkowa: Kauch (Poznań) i Gondzik (Śląsk) (Kłerek).

Waga lekka: Wiciak (Warszawa) i Jakubowicz (Poznań) (Kusz).

Waga półśrednia: Golaś i Kuligowski (oba ze Śląska).

Waga średnia: Krawczyk (Poznań) i Barłóg (Wrocław).

Waga półciężka: Radon (Kraków) i Nowaczyk (Poznań) (Rejniak).

Waga ciężka: Jończyk (Warszawa) i Głoniak (Kraków).

## Z RINGÓW BOKSERSKICH ŚLĄSKA

UNIA KALETY — GÓRNIK PIEKARY 12:6

KALETY. Zespół Unii robi z meczu na mecz postępy o czym świadczy jego zwycięstwo nad Górnikiem z Piekary w stosunku 12:6. Wyniki (na pierwszym miejscu Kalety): Musik wygrał Michałką, w kugolce gospodarze oddali punkty walkowerem Dembowskemu. Musik II wygrał przez poddanie się Siroża, Kocyba pokonał na punkty Świdere, Ledwocha otrzymał punkty walkowerem. Pela zwyciężył Zemała, Pela wygrał przez poddanie się Grzywocza, Miś zwyciężył Bodare, Sowa oddał punkty walkowerem Sojce. Sędziowali Sznajpa i Zasada.

GÓRNIK ROKITNICA — NORMA MAKOSZOWY 8:8

ROKITNICA. Wyniki: Ina pierwszym miejscu górnicy Sobala wygrał Sienkier, Szymczyk przegrał przez techniczny k.o. z Sochą, Kalus R. zremisował z Góreckim, Kałus I. przegrał przez techniczny k.o. z Giergielcem, Kulis zwyciężył Garbacza, a Langer

### Najbliższe imprezy na Torkacie

KATOWICE. W nadchodzącą sobotę rozegrane zostaną na Torkacie towarzyskie spotkania hokelowe pomiędzy kółkami Górnikiem, a Budowlanymi Opole. Spotkanie ze względu na trudności z nalezieniem do rozegrania tej rozgrywki nie rozpocznie się dopiero o godzinie 19.

W niedzielę również o godzinie 19 wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie krynicki Związkowiec. Do tej chwili nie ustalono, kto będzie przeciwnikiem mistrzowskiego zespołu w meczu niedzielny. W rachubę wchodzi: Katowicka Stal i Górnik Janów.

Nie jest wykluczone, że bawiarze obecnie w Katowicach czolowi żywią rze polscy zorganizują w niedzielę pokazy jazdy figurowej. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy. (C)

### Obóz hokeistów klubów górniczych

KATOWICE. ZS Górnik zorganizował w Katowicach obóz treningowy dla hokeistów, występujących w klubach górniczych. Od poniedziałku, t.j. 13 bm. skupiono 22 zawodników, reprezentujących Janów, Czeladź, Mysłowice, Zabrze i Katowice. Uczestnicy obozu zamieszkali w specjalnie przygotowanych pokojach na Torkacie.

Kierownictwo nad zajęciami, które potrwają do końca bieżącego miesiąca, objął W. Gansiniec, Brat jego, Alfred, znany hokeista Janowskiego Górnik, prowadzi szkolenie na lodzie.

Wykłady, obejmujące taktykę gry i przepisy hokejowe, poruczone red. Zarzyckiemu. (KW)

### Śląska kl. C

KATOWICE. W rozgrywkach mistrzowskich klasy C Śląska uzyskano następujące wyniki: LZS Ib Orzesze — Stal Ib Mikołów 3:2 (2:2), Stal Ib Katowice — Stal Ochojec 0:2 (0:1), LZS Mokre — Ognio Ib Łaziska 3:0 v.o., Górnik III Chorzów — Górnik Ib Świętochłowice 2:3 (1:2), Górnik Ib Bielszowice — Gwardia Halemba 12:0 (6:0), Górnik Ib Wojkowice Komorne — Budowlani Grodziec 0:3 v.o., Budowlani Grodziec — Gwardia Siemianowice 0:5 (0:3).

Kolodziejczyka, Szczygła przegrał z Bałą, Bota zremisował z Kościelnikiem. Sędziowali Gburski G. i Klukowski J.

GÓRNIK RADZIONKÓW — GÓRNIK MIECHOWICE 10:4

RADZIONKÓW. Wyniki: (na pierwszym miejscu Radzionków) Kartyka przegrał przez techniczny k.o. z Janikiem. Walka Gola — Michna została znieważona z powodu dyskwalifikacji obu zawodników. Purgoł wygrał przez poddanie się Fuka. Golus zwyciężył Jacka, Krauczek pokonał przez techniczny k.o. Czuchnie. Rencz przegrał z Miuczykiem, Kaczmarek wy-

punktował Ceglarką, Irgacz (M) otrzymał punkty walkowerem. Sędziowali Białas J. Borek, Turzyński i Dudziak.

GÓRNIK KATOWICE — GÓRNIK MYSŁOWICE 11:5

KATOWICE. (Na pierwszym miejscu Górnik Katowice) Brychla wygrał z Ziorkowskim. Mendyk uległ Musiałowskiemu. Wojtak otrzymał punkty na skutek dyskwalifikacji Rudnera. Jochemczyk zremisował z Sobotą. Wojtala II zwyciężył Sorka. Fronczak wygrał Michałczaka, a Englisz Kauneia, Mróz wygrał z Tatarczykiem. Papak uległ Galybie. Sędziowali Piłpek i Białas.

### Mały notatnik Śląska

\* W dniu 19 listopada odbył się w Krakowie międzyokręgowy spotkanie bokserskie. Kraków — Śląsk. Kapitanat Śl. OZB wyznaczył następujący skład reprezentacji Śląska: Grzywocz III. (Unia Ruch Chorzów) rez. Świerczek (Górnik Ruda) Konopacki (Spójnia Rybnik) rez. Majrzyk (Stal Siemianowice), Bazanik (Stal Chorzów Batory), rez. Suszka (Stal Chorzów Batory), Kempa (Stal Chorzów Batory) rez. Brzeziński (Budowlani Mysłowice), Grzywocz II (Górnik Zabrze) rez. Spalek (Stal Siemianowice), Sznajder (Stal Chorzów Batory) rez. Tomik (Górnik Bielszowice), Urbanik (Stal Siemianowice) rez. Patek (Górnik Ruda), Pietrzykowski (Ognio Bielsko) rez. Nandzik (Górnik Mikołczyce).

\* Znany sędzia piłki wodnej, Górnik, objął treningi nowopowstałej

sekcji piływaków Ognia Katowice.

\* Śląski OZB powierzył organizację pierwszego kroku bokserskiego nowożytności Stali. Pierwszy krok bokserski odbył się w dniach 15 i 16 grudnia.

\* W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B grupy I (Zabrze) Spójnia Zabrze Maciejów zwyciężyła Górnik Ib Mikołczyce 5:1 (4:0), zdobywając mistrzostwo swojej grupy. Bramki zdobyli Kilmek i Klencz z Łoraz Stawiskich I.

\* W dniu 26 listopada rozpoczyna się pierwsze powojenne mistrzostwa Śląska juniorów w zapasach. Do mistrzostw tych zgłoszyli się następujące drużyny: Unia Ruch Chorzów, LZS Imielin, Stal Łęgowianki, Stal Wełno wie, Stal Nowy Bytom, Związkowiec Mysłowice, Stal Szopienice i Górnik Zabrze.

## Tylko 2 spotkania w lidze ping-pongowej

KATOWICE. Ligowe rozgrywki naszych ping-ponistów cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Wystarczy nadmienić, że na spotkanie dwóch najsilniejszych drużyn polskich: warszawskiego Ognia i siemianowickiej Stali rozegrane w ub. niedzielę we Wrocławiu, przybyło przeszło tysiąc widzów.

W dalszym ciągu dużo jeszcze pozostawia do życzenia poziom rozgrywek na początku każdego meczu dwubój. Nierzadko dochodzi do „niespodziewanej” porażki dwóch niezrównanych „asów” z mało znaną parą no wincjonalną.

Aktualna tabela ligi przedstawia

siemianowicki		
Związkowiec Warszawa	2 4	15:5
Ognio Wrocław	2 4	14:6
Ognio Kraków	2 4	13:7
Kolejarz Warszawa	2 2	13:7
Stal Siemianowice	2 2	11:9
Związkowiec Poznań	2 2	11:9
Ognio Lublin	2 2	10:10
Wiśniarz Łódź	3 2	10:20
Unia Chorzów	2 0	7:13
Kolejarz Toruń	3 0	6:24

W nadchodzącą niedzielę, na skutek turnieju o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Ognio, cztery spotkania tych zespołów zostały odwołane, tak że do skutku dojdą jedynie mecze: Związkowiec Warszawa — Związkowiec Poznań oraz Kolejarz Warszawa — Związkowiec Poznań. (C)

## Piłka ręczna — piłka ręczna — piłka ręczna —

### 10 spotkań mistrzowskich w ligach

Niedzielne mecze ligowe znowu potwierdziły wzrastającą popularność „kosza” i poprawę poziomu drużyn naszej ekstraklasy. Z czterech meczów pierwszoligowych — trzy stały na naprawdę bardzo wysokim poziomie.

W Warszawie odbywał się mecz o mistrzostwo: poznański Kolejarz i warszawski AZS, stoczyli zaciętą i emocjonującą pojedynek, z którego zwycięsko wyszli kolejarze dopiero po dogrywce. Poznański przegrał faktycznie AZS w rozegranym meczu na tempo i dlatego był on żywy i to czuli się, zwłaszcza na drugiej połowie, przy ogólnym dopingu publiczności.

Warszawczacy popełnili duży błąd taktyczny, cofając swego groźnego strzelca, Niczkiego, zbytnio do tyłu zamiast polecić mu operowanie głównie pod koszem przeciwnika. Dzięki błędnemu ustawieniu umożliwiano obrońcy kolejarzy Fendlerowi, wypadu do przodu i zdobywaniu punktów, które w rezultacie zdecydowały o wyniku. Zwycięzca jednak również grał źle faktycznie, wdając się w ostatniej minucie w otwartą grę przy 2 punktach przewagi. Ten błąd kosztowałby o mało po znaniaków utratę cennego punktu, gdyż Bartosiewicz mógł wykorzystać w ostatnich 5 sekundach rzut wolny i przewrócić tym samym szalę zwycięstwa na korzyść akademików. Go gospodarze zaimponowali wola zwycięstwa dokładnością i szybkością, prostymi podaniami i skutecznością przy atakowaniu deski.

### MYŚLEĆ O REZERWACH

W Gdańsku pojedynek obydwu Spójni był niepowodzeniem widowni sportowców. Zwycięstwo gdańszczan było nieco za wysokie. Łódzianie nieracjonalnie rozłożyli siły, zryw w drugiej połowie spotkania, wyczerpał ich co pozwoliło gospodarzom w ostatnich minutach powiększyć jeszcze dystans. Mecz był popisem dwóch strzelców Pawłaka i Wężyka. Pierwszy uzyskał 19 pkt drugiego 21.

Razem u obydwu drużyn brak rezerw, co hamowało w pewnych fazach spotkania tempo gry. Radzimy jak najszybciej pomyśleć o rezerwach.

Włókniarz odniósł zwycięstwo nad krakowskim Ogniem różnicą 14 pkt. Świadczyłoby to o bezapelacyjnym zwycięstwie miejscowych a tymczasem goście mogli mecz wygrać. Do kasyliby jednak grać systemem „kuśliby” co wytrąciłoby gospodarzom ich główną broń — strzelę z półdyktanu. Niestety, krakowianie systemu takiego nie umieją stosować. Wspomnieliśmy jeszcze wypadu o rzadkim wypadku, a mianowicie zdobywcy w ostatnich pięciu minutach przez obie drużyny łącznie około 30 pkt.

W Poznaniu krakowscy gwardziści wygrali pewnie. Gospodarze grają, a przede wszystkim strzelają, coraz gorzej.

### W DRUGIEJ LIDZE

W drugiej lidze wrocławski AZS przegrywa w Wrocławiu z ostromskim Kolejarzem, dał dowód że jego aspiracje do pierwszej ligi były przedwczesne. Bez uciechy się abecadła technicznego, akademicy powoli będą spadać coraz niżej, a szkoda, gdyż warunki fizy-

czne predysponują ten zespół do odegrywania w naszej koszykówce poważnej roli. Kolejarze wykazali, że z jednorocznego pobytu w I lidze wynieśli dużo korzyści.

Ciekawy mecz rozegrali w Krakowie drużyny kolejoje Krakowa i Warszawy, najprawdopodobniej, obok Kolejarza Ostrów, pretendenci do awansu na pierwszoligowego. Tym razem wygrali miejscowi mając najlepszego gracza w Wawro, który zdobył rekordową ilość 25 punktów.

W Toruniu i w Gdańsku zwyciężyli, zgodnie z przewidywaniami, gospodarze.

Nie było również niespodzianek w lidze żeńskiej.

### NAJLEPSI STRZELCY

W tabeli strzelców prowadzi:

W I LIDZE: Pawlak (Spójnia Ł.) 60 pkt, Zabrowski (Gwardia) 57 pkt, Zwiłłński (Włókniarz) 56 pkt, Ruskiewicz (Kolejarz) 51 pkt, Wężyk (Spójnia Gdańsk) 51 pkt, Grzechowiak (Kolejarz) 51 pkt, Maciejewski I, Barszczyński (obydwaj Włókniarz) i Leonkiewiczem (Spójnia Gdańsk) po 48 pkt.

## Jeszcze 2 niedziele rozgrywek czekają szczypiornistów

KATOWICE. W cieniu emocjonujących spotkań piłkarskich naszych ligowców i niedziapaństwowego meczu międzokrajowego Węgry-Polska rozgrywkę szczypiornistów zeszły raczej na drugi plan.

Najciekawszy mecz I ligi rozegrany w Katowicach przyniósł zaskakujące, nie mniej ciężko wywalczone zwycięstwo akademików, którzy w ostatnich dniach poczynili duże zmiany w składzie. Przemieszczenie do linii ofensywnej Wiatroka okazało się bardzo skuteczne. Młody bardzo dobrze broniący bramkarz Szoltysek zajął już na stałe stanowisko starszego kolegi Saratowicza.

Na skutek wadliwego odbioru telefonicznego zniekształciłyśmy wynik z Gniezna, z prawidłowego 2:11 dla Budowlanych na 2:8. Prawidłowy wynik zmienia radykalnie stosunek bramkowy jedenastki chorzowskiej, której tym samym należy się pierwsze miejsce w tabeli przed Budowlanymi Opole.

Z czterech drugoligowych spotkań, aż trzy przyniosły zgola nieoczekiwane rezultaty. Stal Kuźnia Raciborska nadspodziewanie wysoko pokonała drużynę zespół wrocławski, outsider — krakowski Włókniarz pokonał trzeci w tabelce zespół bydgoskiego Związkowca, Stal siemianowicka wreszcie pokonała poprawdą w nikłym bardzo stosunku, zesłorocznego ligowca Unię krakowską.

Na nadchodzącą niedzielę: terminarz rozgrywek ligowych przewiduje nast. mecze:

Kolejarz Tarnowskie Góry — Ognio Kraków.

Spójnia Katowice — Kolejarz Gniezno.

Budowlani Chorzów — Włókniarz Łódź.

Budowlani Opole — AZS Katowice.

DRUGA LIGA:

Unia Kraków — Związkowiec Bydgoszcz.

Górnik Siemianowice — Stal Racibórz.

Stal Siemianowice — Kolejarz Opole.

AZS Wrocław — Włókniarz Kraków.

Przyszła niedziela rozgrywek jest zasadniczo ostatnią, przewidzianą przez terminarz PKSS-u. Pozostają jeszcze do rozegrania w dniu 26 bm. mecze przelazące z dnia 15 października (C)

### Kary na piłkarzy ręcznych

Główna komisja dyscyplinarna PKSS ukarała zawodnika Wybralskiego Januarego (Związkowiec Poznań) dyskwalifikacją na przeciąg dwóch lat za uderzenie na zawodach

o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy Związkowcem i Ogniem Kraków (5. 11.), zawodnika Bętkowskiego z przeciwniej drużyny, Dylewicza Eugeniusza za wystąpienia prowokujące publiczność i niewłaściwe zachowanie się w stosunku do sędziego zawodów dyskwalifikacją na okres dwóch lat, jako zawodnika, działacza i trenera PKSS oraz skreśleniem z listy sędziów.

Jednocześnie ukarano Związkowca (Poznań) za nieutrzymanie porządku na zawodach w dniu 5. 11. nakazaniem rozegrania zawodów o mistrzostwo ligi w dniu 3 grudnia br. bez udziału publiczności. (hk)

### Ping-pongowa A-kl. Krakowa...

KRAKÓW. W dalszym ciągu rozgrywek w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy A KOZTS, uzyskano następujące wyniki: Związkowiec Kraków — Gwardia Kraków 8:1, OWKS — Spójnia Kraków 6:3, Spójnia — Unia Oświęcim 6:3, Ognio Ib Kraków — Kolejarz Sucha 8:1, Stal Prądnik — Unia Kraków 5:4, Związkowiec Kraków — Unia Oświęcim 9:0, OWKS — Kolejarz Sucha 8:1, Spójnia Kraków — Stal Chrzanów 5:4, Związkowiec Kraków — Stal Chrzanów 8:1, Unia Mościce — Stal Prądnik 6:3, Ognio Tarnów — Gwardia Kraków 8:1, Ognio Tarnów — Stal Prądnik 7:2.

Związkowiec Kraków	4 4	34:2
OWKS Kraków	3 3	21:6
Unia Mościce	3 3	20:7
Ognio Tarnów	3 2	15:12
Spójnia Kraków	2 2	16:20
Unia Kraków	2 1	11:7
Ognio Ib Kraków	2 1	10:8
Stal Prądnik	4 1	14:22
Unia Oświęcim	3 1	9:18
Gwardia Kraków	4 1	11:25
Stal Chrzanów	3 0	8:13
Kolejarz Sucha	3 0	2:25

### ...I kl. B Zagłębia

KATOWICE. Od dwóch tygodni trwa już rozgrywki tenisa stołowego klasy B podokregu zagłębiowskiego.

Wyniki II kolejki: Stal Ib Sosnowiec — Kolejarz Dąbrowa 3:6, Włókniarz Sosnowiec — Stal Dąbrowa 6:3, Stal Będzin — Górnik Piekary 4:5, Budowlani Grodziec — Unia Strzemieszce 2:7, Górnik Czeladź — Stal Dąbrowa 7:2.

Górnik Czeladź	2 2	16:2
Kolejarz Dąbrowa	2 2	15:3
Włókniarz Sosnowiec	1 1	6:3
Górnik Piekary	1 1	5:4
Stal Będzin	2 1	10:8
Unia Strzemieszce	2 1	10:8
Stal Dąbrowa	2 0	5:13
Stal Ib Sosnowiec	2 0	3:15
Budowlani Grodziec	2 0	2:16

WYDAWCA: RSW „Prasa” REDAGUJE: Komitet NAKŁAD RSW „Prasa” ADRES REDAKCJI: Katowice, ul. Mickiewicza 9. TELEFONY: 334-04, 334-03, 329-69 337-24. PRENUMERATĘ przyjmuje i KOLPORTUJE: PPK „Ruch”. KONTA wpłat: PKO II/8928. PRENUMERATA: zakładowa miesięczna 3,60 zł, pocztowa miesięcznie 3,60 zł, pocztowa kwartalnie 10,80 zł, pocztowa półrocznie 21,60 zł, pocztowa rocznie 43,20 zł. SKŁAD i DRUK: RSW „Prasa” Katowice, Sobieskiego 11 R-1-12681



## Pływactwo — pływactwo — pływactwo — pływactwo

12 rekordów i 43 tytuły mistrzowskie  
Ewy Szekely

Nie byłem tzw. „cudownym dzieckiem”. Dzieciństwo spędziłam w pięknej miejscowości Csillaghegy, położonej pod Budapesztem. Mając 3 lata umiałam już pływać. W 12 roku życia obudziły się we mnie ambicje sportowe.

Moja nauczycielka gimnastyki wróciła mi raczej karierę, w lekkoatletyce. O tym, że nie zostałam lekkoatletką, zdecydował przypadek. W Budapeszcie odbywały się mistrzostwa szkół średnich, w których brałam udział. Podczas startu spadł mi czepek z głowy tak, że miałam niemałą przeprawę z moimi na metr długimi włosami. Pomimo tego przybyłam pierwsza do mety.

Po zawodach jeden z trenerów zapisał mnie, czy nie chciałabym rozpocząć normalne treningi?

— Jest to moim marzeniem — odrzekłam.

— Człowiekiem, który wprowadził mnie na arenę pływacką, był Imre Sarosi.

## OBAWY RODZICÓW

Ale nie wszystko poszło gładko. Moi rodzice obawiali się, że silny trening może ujemnie wpłynąć na moje serce. I tylko celujące postępy w nauce pokonały ich opór.

Tak oto zaczęła się moja systematyczna praca pod kierunkiem Imre Sarosiego.

## 13-LETNIA MISTRZYNI

Pierwszymi moimi zawodami był start na 50 m stylem klasycznym, które wygrałam osiągając 45,2 sek. Było to już poważne osiągnięcie, ale jeszcze większym sukcesem był dla mnie start w zawodach o mistrzostwo Dunaju na przestrzeni 9 km, w którym jako członek FTC zdobyłam po raz pierwszy tytuł mistrzowski. Miałam wtedy 13 lat. Kiedy wyszłam na brzeg byłam bardzo blada.

— Bardzo jesteś zmęczona? — pyta no.

— Ależ zupełnie nie, tylko bałam się bardzo ponieważ przed zawodami straszono mnie, że jedna z większych fal może mnie pochłoniąć.

W r. 1941 nielazowcy (węgierska partia faszystowska) zaczęli swoją krwawą robotę i gdy stanęłam na starcie podczas zawodów, zorganizowanych przez MAC, organizatorzy trzykrotnie zabraniali mi brania w nich udziału. Pomimo tego udało mi się startować i poprawić kilka rekordów krajowych w stylu klasycznym: na 100 m osiągnęłam 1:27,6; na 200 m — 3:10; na 300 m — 4:57,2; na 400 m — 6:41.

## PRZERWA

W czternastym roku życia zakończyła się pierwsza część mojej kariery sportowej. Przez długie 4 lata nie mogłam brać udziału w żadnych zawodach. Nie jednak nie zdołało mnie zalać. Początkowo mogłam jeszcze pływać na basenie w Ujpesti. Codziennie poświęcałam 4 godziny na dojazdy aby móc tylko trenować. Każdego dnia przeplątywałam 2.000 m. Ale przyszedł tragiczny dla nas rok 1944. Wtedy już, żaden z basenów nie był dla mnie dostępny.

Zaczęłam intensywnie uprawiać lekkoatletykę, jak również przeprowadzałam codziennie suchą zaprawę. Nie trwało to długo, ponieważ została zabrana do obozu, gdzie zmuszono na byłam do ciężkich robót. Uciekając przed Armią Czerwoną nielazowcy wywieźli i nas, jednak po 4 tygodniach udało mi się zbiec. Oświeobodzenie naszego kraju przez Armię Radziecką stało się punktem zwrotnym dla całego sportu węgierskiego.

W roku 1945 powrócił do kraju Imre Sarosi i pełen entuzjazmu i no-

wych planów przystąpił do pracy. Co dzień urządzaliśmy razem 3-godzinny spacer na pływalnię. 20 sierpnia 1945 otwarta została pływalnia na wyspie Maigorzaty w Budapeszcie. Wymagało to powiedzieć, że w dniu tym zaczęła się nowa epoka dla węgierskiego pływactwa. Na zawodach, zorganizowanych z okazji otwarcia basenu, pobili rekord krajowy na 100 m stylem klasycznym, osiągając 1:27.

Pomimo usilnego treningu, (w ciągu roku przeplątywałam 450.000 m) który rozpoczął już o godz. 5.30 rano nie zaniedbałam nauki. Maturę złożyłam z odznaczeniem i zapisałam się na uniwersytet.

## PRZEPowiednie

Rok 1946 zaczął się dla mnie niepomyślnie. Na wiosnę podczas gimnastyki, zwichnęłam nogę. Nic też dziwnego, że moje początkowe wyniki były słabe. Panowało ogólne przekonanie, że „Ewa Szekely skończyła się, jako dobra pływaczka”. Nie zniechęciłam się jednak. Praca nad sobą nie dała długo czekać na rezultaty. Podczas mistrzostw krajowych poprawiłam rekordy na 100 i 200 m stylem klasycznym i na 100 m stylem motylkowym oraz zdobyłam tytuł mistrzowski na 200 m stylem klasycznym.

## DWA TYTUŁY

Wtedy to przesłałam tylko na styl motylkowy. W roku tym przeplątywałam 684.000 m. Rok 1947 stawiał przedemną poważne zadania. Zbliżały się bowiem akademickie mistrzostwa świata i mistrzostwa Europy, a poza tym oczekiwały mnie egzaminy na uniwersytecie. Podczas przygotowań do akademickich mistrzostw płynęłam sama na 1000 m, poprawiłam po drodze 5 rekordów. W Paryżu zdobyłam tytuł mistrzowski na 200 m klasycznym. Moim marzeniem było zdobycie mistrzostwa Europy na 400 m. Niestety, musiałam się zadowolić szóstym miejscem. Dla nabrania rutyny postanowiłam startować na 200 m stylem klasycznym. Niespodziewanie zdobyłam wicemistrzostwo i poprawiłam równocześnie rekord krajowy wynikiem 2:56,1.

## NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH

W roku olimpijskim przystąpiłam z jeszcze większą energią do pracy, chcąc wygrać 200 m stylem klasycznym. Wielką moją lekkośnością była jazda odkrytym samochodem. W chłodny dzień, skutkiem czego do stałam zapalenia opłucnej i byłam zmuszona przez 6 tygodni nie opuszczać łóżka. Oslabiona i wyczerpana, przybyłam na krótko przed olimpiadą na obóz przygotowawczy. Mimo to jednak zdołałam w Londynie pobić w eliminacjach rekord olimpijski i zająć w finale 4 miejsce.

„Moi „przyjaciele” znowu wrócili mi na koniec kariery twierdząc, że nie zdołam osiągnąć już dobrych wyników. Chciać nie chcąc, musiałam się

przekonać co może zdziałać silna wola, bo oto w r. 1949 znalazłam się w trzech konkurencjach na liście najlepszych pływaczek świata z następującą lokatą: 400 m st. dowolnym na III miejscu oraz 100 m st. dowolnym na VIII miejscu.

Za najlepszy swój wynik uważam 1:05,8 na 100 m stylem dowolnym. Pod czas swojej kariery pływackiej zdobyłam 40 razy zaszczytny tytuł mistrzowski.

Poza moimi sukcesami sportowymi ukończyłam w bież. roku wydział

przestałam mojej codziennej pracy w treningu.

## MÓJ CEL — OLIMPIADA 1952

Mój cel — to olimpiada w 1952 roku i start w niej na 400 m. Przez całe lato i zimę można spotkać mnie na basenie, gdzie pod kierunkiem Imre Sarosiego przeprowadzam codzienne treningi. Mogę powiedzieć młodemu zwiolenikowi pływactwa, że rekordy nie przychodzą same, ale można je osiągnąć tylko dzięki trwałej i systematycznej pracy. Nieraz mo-



Ewa Szekely

farmaceutyczny na uniwersytecie budapeszteńskim i pracuję w jednej z aptek. Obecnie odpoczywam trochę, jeżeli chodzi o branie udziału w zawodach, niemniej jednak nie za-

żemy przeżywać gorycz porażki, niemniej jednak z wielkim samozaparciem trzeba pracować nad sobą, a wtedy osiągniemy zamierzony cel.

Ewa Szekely

## Narciarstwo — narciarstwo — narciarstwo — narciarstwo

Poiana Braszow czeka  
na akademików — narciarzy

Szczytowym punktem zainteresowania w nadchodzącym sezonie narciarskim, będą na odcinku międzynarodowym w krajach demokracji ludowej, IX Akademickie Mistrzostwa Świata. Zorganizuje je Rumunia w miejscowości Poiana - Braszow. W mistrzostwach startować będą również reprezentanci krajów alpejskich i skandynawskich, a także po raz pierwszy w dziejach światowego narciarstwa — zawodnicy chińscy.

Mistrzostwa Akademickie Świata będą dla Rumunii wydarzeniem pierwszorzędного znaczenia. Kraj ten bowiem nigdy przedtem nie oglądał poważnej międzynarodowej imprezy narciarskiej. Przyznanie mistrzostw Rumunii nie jest przypadkowe. Potężny rozwój ludowego sportu w ostatnich latach objął i narciarstwo, o czym mieliśmy okazję przekonać się podczas obu imprez o „Puchar Tatry” w Zakopanem i Tatrzańskich Łomicy. Ilość startujących w propagandowych zawodach narciarskich jest w Rumunii największa na świecie po Związku Radzieckim i dochodzi do kilkunastu tysięcy młodzieży.

Na ogół świat sportowy niewiele wie o rumuńskich terenach narciarskich. A tereny te są wspaniałe. Poiana - Braszow, gdzie akademicy stoczą tradycyjne boje o mistrzostwo, jest noworozbudowanym zimowiskiem o walorach jakie w Europie można znaleźć jedynie w Alpach. Miejscowość ta leży na stokach Karpat na wysokości 1.500 m. a więc mniej więcej 500 do 600 m wyżej, niż Zakopane, a niewiele niżej, niż St. Moritz.

Najważniejsze jest jednak to, że są tu trasy zjazdowe o długościach, takich nigdy nie udało się wysunąć w terenach tatrzańskich, ani na polskiej, ani na czeskosłowackiej stronie. Trasa zjazdowa dla mężczyzn przewidziana na Mistrzostwa Akademickie Świata, ma 4500 m długości, a dla kobiet 3500 m. różnicy wzniesień Trasa dla biegu zjazdowego ma — 3000 m długości przy 710 m różnicy wzniesień.

Na jesieni wykonano w Poiana-Braszow budowę kolejk linowej i jednego wyciągu do miejsca startu — biegu zjazdowego. Drugi wyciąg do schroniska, jest w trakcie budowy. W schronisku znajduje pomieszczenie dla uczestników zawodów zjazdowych. Od 10 miesięcy przy budowie urządzeń narciarskich w Braszowie pracuje około 2000 młodzieży, studentów i studentek. Młodzież ta zapewnia, że na dni akademickich igrzysk 28. I. — II. wszystko będzie „zapiekane” na ostatni guzik.

Dla zawodników krajów demokracji ludowej zjazdowe tereny Braszowa

wyrównają brak okazji trenowania w terenach alpejskich. Specjalnie cieszą się z tego zjazdowcy czeskosłowaccy. Zamierzają oni w pełni wykorzystać obóz treningowy, jaki przed mistrzostwami organizuje w Poiana-Braszow Międzynarodowa Federacja Akademicka dla wszystkich uczestników mistrzostw.

W obozie tym wezmą również udział narciarze Ludowej Republiki Chłńskiej. Będzie to ich pierwsze zetknięcie międzynarodowe. Nie kryją oni faktu, że do Rumunii przyjadą po naukę. Wierzą, że przy pomocy narciarzy krajów demokracji ludowej wiele skorzystają na obozie.

W parze z przygotowaniem organizacji i igrzysk akademickich, które zresztą nie ograniczą się do narciarstwa, ale obejmą również łyżwiarstwo, hokej i bobsleje, idą w Rumunii przygotowania zawodników. Trenują oni od początku września. Początkowo ćwiczyli 3 razy w tygodniu, od listopada ćwiczą 5 razy. W pierwszych dniach grudnia mają przejść na trening na śniegu.

Przygotowania  
do sezonu zimowego  
w ZSRR

MOSKWA. We Wszechzwiązkowym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu odbyła się konferencja mająca na celu omówienie przygotowań sportowców do nadchodzącego sezonu zimowego. Jak wynika z prac konferencji, w tym sezonie nastąpi dalszy po ważny wzrost umasowienia i podniesienia poziomu sportów zimowych. M. in. w nadchodzącym sezonie przygotowanych zostanie 82 tys. łyżwiarzy, narciarzy oraz 12 tys. łyżwiarzy, zaliczanych do jednej z 4 klas w kwalifikacji państwowej.

Wzrasta również znacznie liczba zimowych obiektów sportowych. M. in. w Gorki buduje się 12 torów łyżwiarstwa, a w Nowosybirsku, gdzie już się zaczęła zima, otworzono 15 baz narciarskich i 3 toru łyżwiarstwa. W tym sezonie oddanych zostanie do użytku ponad 1.300 tys. par nowych nart oraz 1,5 miliona par łyżew.

## Między bramkami TORÓW HOKEJOWYCH

Pod tym tytułem redakcja „Sportu” będzie zamieszczać dwa razy w miesiącu spostrzeżenia kielownika działu sportów zimowych.

W miarę narastania rozmaitych zagadnień, szczególnie w pełni sezonu hokejowego, nowa rubryka będzie się ukazywać częściej. W krótkich notatkach, stanowiących każdą dla siebie oddzielną całość, będziemy podawać do wiadomości

sprawy, godne roztrząsania. Naturalnie, póki nie nastanie zima, omawiać będziemy przede wszystkim wydarzenia, związane z „Tor katem”. Nasza rubryka zawierać będzie ciekawostki z tła lodowej, przejawy organizacyjne, wskazówki i rady. Rozprawić się będziemy z wszelkimi niedociągnościami, ciepłymi niedyscyplinowaniami, oraz niesportowe zachowania zarówno czynnych zawodników, jak i widzów.

Owoce  
obozu zakopiańskiego

Przeglądając się meczom hokejowym na Torkacie, zaobserwujemy do skonałe przygotowanie fizyczne kadrowiczów. Jedynolity plan szkoleniowy suchej zaprawy, przekazany jeszcze w sierpniu instruktorom hokejowym, zdał próbę żywoczną na obozie kondycyjnym kady reprezentacyjnej w Zakopanem. Dwutygodniowa zaprawa przygotowała wybrańców kapitanatu PZHL pod każdym względem do występów na lodzie. Część obozowiczów od razu mogła korzystać z lodowiska w Katowicach. Reszta jak np. zawodnicy Krynicy, toruńskiego Kolejarza, Budowlanych Opole, jeszcze nie.

Czy właśnie oni, jak również ci którzy grają w innych klubach zastawiali się do zaleceń kierownictwa obozu? Czy zamiast czekać bezczynnie na pierwsze mrozy, gimnastyki się uprawiali sporty zastępcze, by przysposobić i sprawni fizycznie

nie przystąpił do rozpoczęcia rozgrywek?

## O treningu

Stosownie do zapotrzebowania, każdemu z uczestników sportowego obozu dla hokeistów przydzielono godzinę treningową na Torkacie. Od rana do wieczora tafia służy hokeistom, łyżwiarzom i publiczności. Każda minuta jest cenna i musi być należycie wykorzystana. Nie wszystkie jednak zrzeczenia korzystają z lodowiska w sposób przemysłowy. Obejrzelimy w ub. piątek jeden z treningów. Na lodzie było ponad 40 hokeistów. Część zaawansowanych, pozostali słynni „czarodzieje” krawka, sterujący na kij. Niektórzy w pełnym rynsztunku, inni w stroju codziennym. Rozpoczął się trening — jazda, z kolei starty od bandy do bandy, a więc wszystko w porządku. Następnie jednak pozostawiono zawodnikom wolną rękę, mogli robić, co im się podoba. Typowy przykład marnowania czasu. Raz, że na lodowisku, jeżeli chcemy racjonalnie trenować, nie może być więcej niż 20 ćwiczących. Po drugie, instruktor musi pracować według urozmaiconego planu. I tak np.: prowadzenie krawka bez patrzenia na obiekt walki, trening strzałów początkowo z daleka, w późniejszych etapach z kilku metrów (w pełnej jeździe, z podania, z forhandu, z backhandu, z zatrzymania się itp.), start z krawkiem, błyskawiczne i silne podanie z tercji obronnej do partnera, oczekującego krawka na czerwonej linii, współpraca ofensywna obrony z atakiem i wiele zagrywek taktycznych.

Tylko przemysłowy i w najdrobniejszych szczegółach opracowany trening, da dodatnie wyniki.

## Mecze przy mikrofonie

Przepisy hokejowe są dość zawile, dają szerokie pole interpretacji sędziowskiej. Ligowcy na ogół dobrze znają zarys prawideł i w tym roku zdyscyplinowanie podporządkują się orzeczeniom arbitrow. Gorzej jest z publicznością. Wiemy, że każdy ma swego pupilka. Objawy sympatii nie mogą jednak przerodzić się w zbyt gwałtowne manifestacje.

Jak zarządzić temu? Są na to stare sposoby, do których należy się uciec. Wreżanie przy wejściu na stadion lodowy każdemu widzowi bezpłatnej ulotki, traktującej o najważniejszych przepisach hokejowych, odda duże usługi. Można także zainicjować „mecz przy mikrofonie”. Speaker miałby w czasie trzech tercji i przerwy włączyć zadanie objaśniania każdego wyedyktu sędziów. Stale organizowanie takich „audycji” może sprawić, że wielbiciele hokeja będą orientować się w przepisach gry.

## Niedzielne echa...

Echa niedzielnej imprezy łyżwiarstwa - hokejowej stanowią ostrzeżenie dla zbyt lekko pojmujących swoje obowiązki organizatorów. Wydano około 12.000 biletów, gdy Tokat ledwie z trudem może pomieścić 10.000 widzów. Oczywiście, że przeszło ich przez bramy wielu bez „pre-

pustki”. W sumie znalazła się na widowni zbyt wielka liczba sympatyków łyżwiarstwa i hokeja. Ucierpieli na tym trybuny, dachy zabudowań, okupowane przez odwadźniejszych, zepsuto głośniki, siatki ochronne doznały poważnych uszkodzeń — razem wzięwszy, mało budujące refleksje, wynikiem z najprostszymi błędów.

Każde zawody mają być chwilami wytchnienia dla człowieka pracy, a dla zawodnika okazją do stoczenia sportowego boju. Zle obmyślana organizacja zatarła w niedzielę te wa-

WŁADYSŁAW SKONECKI  
stawia pierwsze kroki w hokeju

lory. Prosimy w przyszłości o uwzględnienie naszych uwag; Przestrzegamy punktualności, wznosząc odpowiednią ilość porządkowych, nie rozzłościąc więcej biletów niż jest miejsc.

KAROL WEISBERG

Zobowiązania  
CWKS

KATOWICE Zobowiązanie, podjęte w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przez hokeistów CWKS-u, skupionych na obozie treningowym w Katowicach, zostało wykonane.

W poniedziałek wieczorem 12 zawodników przepracowało pełną dniówkę na kopalni „Katowice”. Podzieleni na grupy, wespół z górnikami pomagali w pracach przy ścianie, stawiali żelazne stemple oraz ładowali węgiel na taśmę transportera. Cały urobek hokeistów, przydzielonych 8 górnikom, zamyka się cyfrą 136 wózków (po 600 kg węgla), załadowanych w czasie od godz. 22 do 6.

## BOGDAN BRZEZIŃSKI

## Pochwały na wyrost

Gdyby nasi zawodnicy grali tak odwrotnie, jak odwrotnie przeprowadzają ich sukcesy, niektórzy dziennikarze — we wszystkich dziedzinach sportu odnosilibyśmy zawrotne sukcesy!

Nasi faszynowidze sportowi, lubują się w pochwałach na wyrost.

Ma się odbyć międzynarodowy mecz piłkarski. Hurra! Jest okazja do pofantazjowania...

„Nasza reprezentacyjna jedenastka jeszcze nigdy nie była w tak znakomitej formie, jak obecnie” — pisze tak optymistą. — „Na obozie kondycyjnym panuje znakomity duch... Człowiek nasz napastnik odważył się, że sam strzeli co najmniej trzy bramki... Nasz znakomity obrońca powiedział: „Ale zadamy im bohu!” Trener tylko zaciera ręce i robi tajemniczą minę, ale my już wiemy, że gdy trener robi tajemniczą minę, to znaczy, że nie wapi o zwycięstwie... Możemy sobie tylko zadać pytanie, czy wygramy „do kołka”, czy też na siłę przeciwnicy strzela honorową bramę

ke? Ale sądząc po rewelacyjnej formie naszego bramkarza...”

I tak dalej — w tym guście. 200 wierszy szczerych pochwał. Potężny zastrzyk optymizmu.

No i nasi jadą — grają — i... dosta ją w skórę, aż się kurczy!

Czy myślicie, że zawiedziono jasnowidze tracą kontenans? Bynajmniej! Wiadomo — sędzia zawinił. Nie użnał prawidłowej bramki. Przepsłows nie zna, a bierze się do sedziowania! Boisko było śliskie, a poza tym — cokolwiek za wąskie. Nasi mają szero, ka naturę — lubią szersze boiska...

Publiczność szowinistyczna. Piłka zanadto okragła!... Wiatr zawinił, obiad był zbyt obfity, bramka za szeroka, a u przeciwników — za wąska... Naszemu najlepszemu z ataku obrebek przy spodenkach przeszkadza!

Wiadomo: „złej baletnicy...” Ale jakże tu odwoływać takie piękne ody pochwalne? Wiele nasi reprezentanci, po chwilowym przygnębieniu, odzyskują dobry humor. Racja! Wiatr był i sędzia do niczego, i boisko, faktycznie, śliskie! Nie nasza wina!

I w dalszym ciągu lekceważymy treningi, nie starając się wyzbyć swych błędów.

Jesteśmy u progu sezonu zimowego. Zaczynamy pasjonować się meczami hokejowymi, spotkaniami bokserskimi, popisami narciarzy, łyżwiarzy... Będą też spotkania międzynarodowe.

Życzymy naszym reprezentantom, aby walczyli naprawdę po sportowo i aby odnosili wielkie sukcesy!

Ale nie przewracajmy im w głowach pochwałami na wyrost! Nie starajmy się udowodnić, że nasi hokeiści w każdej chwili bez trudu pokonają hokeistów czeskich, że nie ma takich skoczków na świecie, jak nasz Kula, że nasz Koleczyński jest „plus que le Papp”...

Nie obliczajmy z góry punktów przed pięściarskim spotkaniem, rezerwując większość dla naszych zawodników... Nie dzielimy skóry na baranie!

Pamiętajmy, że o wiele łatwiej jest przyjąć rozczarować się miło, gdy mi mało roszadnych zastrzeżeń przyjdzie niespodziewany sukces. Nikt nie be-



Po jednorocznym pobycie w II lidze — znowu w ekstraklasie piłkarskiej! Kibice bytomskiego Ognia, dają wyraz swej radości znosząc swych pupilów po wygranym meczu z Włókniarzem (Częstochowa) na rękach z boiska. W wędrującym na barkach kibiców szeregu widzimy Koczapskiego, Pietrzaka, Trampisza, Strzewicką, Kulawika i Wieczorka

Fot. Urszula

**PRENUMERUJ CIE**

**Radzieckie**

**RUCH**